CZWARTEK
21 sierpnia 1947 r.

Nr 228 (901) — Rok III

Dziennik Zachodni

A B C D E F G H

Cena 3 zł.

BIBLIOTEKA NARODOWA CZYTELNIA GDYNIA

Szósty dzień rozprawy przeciw Niepokólczyckiemu

Sensacyjna kartoteka

719 nazwisk działaczy politycznych i społecznych

Kraków, (tel. wł.).

Na wstępie szóstego dnia rozprawy prokurator zadawał jeszcze dalsze pytania oskarżonemu Wilczyńskiemu w związku z dostarczeniem przez niego materiałów sekretarzowi b. ambasadora Bliss Lane, porucznikowi Thonnesckowi. Z zeznań wynika, że w działalność oskarżonego wtajemniczona była również jego żona.

Sąd z kolei przystąpił do przesłuchania oskarżonego **Kota Jana**, znanego w swoim czasie wśród sportowców, czołowego pływaka polskiego, z zawodu profesora gimnazjalnego. Oskarżony przyznaje się do winy, natomiast do zarzucanych mu czynów tylko częściowo.

Oskarżony Kot w październiku 1944 r. przeszedł z AK do pracy w wywiadzie organizacji „NIE". Otrzymał on polecenie zorganizowania wywiadu i nawiązania kontaktu w terenie. Sam oskarżony miał przydzielony dział społeczno polityczny. Po rozwiązaniu organizacji NIE oskarżony przechodzi do delegatury „Sił Zbrojnych", a następnie pracuje w WIN-ie. W październiku 1945 r., na posiedzeniu u Norbertanek, Kot jako specjalista wywiadu otrzymuje od oskarżonego Strzałkowskiego jako swój dział siatkę wywiadowczą z poleceniem jej rozbudowy na terenie Krakowa. Do jego zakresu działania należy również inspirowanie partii politycznych.

Oskarżony Kot przedstawia ustosunkowanie się WIN-u do partii politycznych analogicznie, jak uprzednio omówili tę sprawę osk. Strzałkowski i Eugeniusz Ralski. Silny nacisk położono na odcinek politycznej pracy WIN-u zwłaszcza wobec zbliżających się wyborów. **Oskarżony otrzymuje wówczas polecenie inspirowania PSL jako partii, na którą „stawiał" WIN. Kot przesyła wówczas do PSL materiały propagandowe mające na celu przeszkodzenie istniejącym w pewnych grupach PSL-u tendencjom współpracy Bloku, a zachowanie dotychczasowej wygodnej dla WIN-u linii wytycznej.** Oskarżony Kot omawia swoje kontakty z oskarżonym Buczkiem. Rozmowy polegały na braniu od Buczka wiadomości dotyczących stanowiska PSL wobec wyborów i referendum, oraz odwrotnie — na przekazywaniu Buczkowi dla Mikołajczyka materiałów WIN-u. Oskarżony, jako przedstawiciel WIN-u, mówił z oskarżonym Buczkiem, jako przedstawicielem PSL. Buczek oświadczył oskarżonemu, że będzie mógł przekazywać Mikołajczykowi materiały WIN-u. Na tej podstawie oskarżony wręczył je Buczkowi.

Prokurator: Czy to była akcja wywiadowcza NIE?

Oskarżony: Tak.

Prokurator: Czy oskarżony organizował siatkę wywiadu?

Oskarżony: Tak, miałem polecenie znalezienia do tego ludzi.

Prokurator: I taką samą działalność rozwijał oskarżony po wyzwoleniu?

Oskarżony: Tak.

Prokurator: Co skłoniło oskarżonego do pracy w wywiadzie już po wyzwoleniu?

Oskarżony w dłuższym wywodzie mówi o kontynuowaniu pracy konspiracyjnej z okresu okupacji i o przekonaniu, że organizacja NIE była pochodną AK.

Prokurator: AK. walczyła z Niemcami. A przeciw komu wobec tego zwracała się działalność NIE?

Oskarżony długo milczy, wreszcie mówi: Przeciwko Polsce demokratycznej.

Prokurator: Czego dotyczył wywiad prowadzony przez oskarżonego?

Oskarżony: Władz administracyjnych, Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji — wszystko pod kątem ich działalności.

Prokurator: A do czego potrzebny był skład osobowy?

Oskarżony (po namyśle): Nie wiem.

Odpowiadając na pytania prokuratora odnośnie organizacji Biura Studiów, oskarżony Kot wyjaśnia system pracy tej komórki.

Prokurator: Czy w tym systemie oskarżony miał wgląd w całość materiału?

Oskarżony: Tak.

Prokurator: Czy do obowiązków oskarżonego należało przeglądanie materiałów i usuwanie fragmentów sprzecznych z dyrektywami?

Oskarżony: Tak.

Archiwum akt dawnych w Krakowie meliną WIN-u

Z kolei padają pytania prokuratora dotyczące utworzenia archiwum organizacyjnego i w jego ramach kartoteki.

Prokurator: Jaki był cel i dla kogo były przeznaczone przechowywane materiały?

Oskarżony: Mogła zajść potrzeba ich późniejszego wykorzystania albo też przyjść pewne zapytania z terenu.

Prokurator: Jakie pytania? Czy odnośnie spraw, czy osób?

Oskarżony (z wahaniem): Nie pamiętam.

Z dalszych wypowiedzi oskarżonego Kota wynika, że utworzonym archiwum i kartoteką opiekował się zwerbowany do tej pracy dr Munch. Archiwum, przechowywane w archiwum miasta Krakowa przy ul. Siennej, zawierało kartoteki opracowane przez Muncha z polecenia Strzałkowskiego. Kartoteki prowadzono do listopada 1945 r.

Prokurator: Jaki był cel utworzenia kartotek?

Oskarżony: Dla użytku wewnętrznego, celem dostarczania adresów propagandzie.

Prokurator: W jakim celu?

Oskarżony daje niejasne odpowiedzi, by wreszcie pod naciskiem pytań prokuratora przyznać, że autor kartotek dr Munch otrzymał szczegółowe wskazówki co do sposobu sporządzania kartoteki.

Prokurator: Jakie to były wskazówki?

Oskarżony: Wciągnąć do ewidencji osoby, których aktywność była oceniana przez WIN ujemnie.

Kto był na indeksie?

W tym momencie prokurator przedstawia Sądowi wspomniane kartoteki i wśród ogólnego napięcia odczytuje szereg nazwisk wprowadzonych do ewidencji: M. in. są tam nazwiska: **Pietrowski Albin,** członek MRN z ramienia Okręgowej Komisji ZZ; kartka 1 Kraków — **Barcik Stefan,** członek MRN z ramienia Okręgowej Komisji ZZ; kartka K 98 Kr. — **Wiśniewski Tadeusz,** członek MRN z ramienia ZWM; K 4 Kr. — **Buhaister Kulman,** Fabryka Wody Sodowej przy ul. Bożego Ciała, zamieszkały Podzamcze 24, były partyzant AK, ppłk., agent i konfident NKWD; K 28 Kr. — **dr Jarochowska Maria,** członek MRN w Krakowie; **Dakow Aleksander,** członek MRN z ramienia SD; K 2 Kr. — **Bielecki Jan,** mjr komendant UB. w Krakowie, członek PPR, surowy dla podwładnych; K 19 Kr. — **Grabowski,** ppr. kierownik sekcji UB., drań, mieszka stale w gmachu UB.

Tu prokurator pyta, czy oskarżonemu wiadomo, że ppor. Grabowski padł z rąk bandytów.

Oskarżony długo milczy, wreszcie oświadcza: Nie wiem.

Prokurator odczytuje dalej w kartotece: K 31 Kr. — **Kaleta Stanisław,** z partyzantki w Miechowskiem, były więzień Berezy, komendant gmachu UB, brutal; K 10 Kr. — **Dulba Marian,** goniec UB. w Krakowie; K 18 Kr. — **Goetel Walery,** dr. prof., dyrektor Akademii Górniczej, członek MRN z ramienia SD; K 46 Kr. — **Krzyżanowski Wacław,** inż., członek MRN z ramienia SD; K 76 Kr. — **Rolle Karol,** inż., członek MRN z ramienia SD; K 92 Kr. — **Szonert,** mgr, wicewojewoda krakowski z ramienia SL; K 101 Kr. — **Wolas Stefan,** prezydent miasta po Fiderkiewiczu, członek WRN; K 102 Kr. — **Woner Tadeusz, prezes WRN.** Przeworsk — **Czyjt Władysław,** robotnik, działacz kolejowej komórki PPR w Przeworsku.

Prokurator: Czym on zasłużył na własną kartotekę — czy tym, że jest robotnikiem, czy też, że jest działaczem PPR w Przeworsku?

Oskarżony: Że jest działaczem PPR.

Prokurator: A może jednym i drugim?

Oskarżony: Nie.

Prokurator czyta dalej:

Powiat Krosno — **Halko Stefan,** aktywista PPR w Krośnie, prezes Komisji Rozdzielczej Związku

(Ciąg dalszy na str. 3)

Potępienie taktyczne „Gazety Ludowej"

W związku z wydrukowanym w „Gazecie Ludowej" artykułem, potępiającym WIN, oskarżony w rozmowach zapytywał Buczka, czy to oświadczenie ma charakter rzeczywisty, czy jest tylko taktyką polityczną. Buczek odpowiedział, że o takim oświadczeniu nikt nie wie, i że jest to raczej pociągnięcie taktyczne. Wobec tego oskarżony Kot spytał Buczka, czy PSL nie uważałoby za wskazane wydanie przez WIN ulotki, krytykującej pozornie postępowanie Mikołajczyka. Buczek uznał ten projekt za pożądany. Z rozmów z Buczkiem oskarżony wyniósł wrażenie, że jest on osobiście poglądów bardziej demokratycznych, radykalnych, ale że jest związany z polityką PSL wobec której zachowuje dyscyplinę. Tak np. Buczek pierwotnie wypowiada się za głosowaniem 3 x tak. To wrażenie oskarżonego było jedną z przyczyn, dla których oskarżony w porozumieniu ze Strzałkowskim od marca 1946 roku materiały WIN-u dla Mikołajczyka posyłał drogą na Mierzwę.

W lutym 1946 r. oskarżony Kot awansował w hierarchii pracy wywiadowczej, otrzymując stanowisko technicznego kierownika biura studiów. W tym charakterze rozdzielał on otrzymywany od Strzałkowskiego lub Ralskiego materiał według działów, zachowując dla siebie materiały z zakresu społeczno-politycznego. Odbierał je i po opracowaniu i wydrukowaniu rozsyłał według obowiązującego rozdzielnika: 1 egzemplarz dla Strzałkowskiego, 3 lub 4 dla władz WIN-u, 1 dla komórki propagandowej, 1 do archiwum i 1 dla PSL.

Oskarżony Kot przyznaje się również do autorstwa referatu o sytuacji politycznej w Polsce, przeznaczonego dla ówczesnego ambasadora amerykańskiego, opracowanego na podstawie materiału wywiadowczego „Stoczni" i uzupełnionego sprawozdaniami z terenu Krakowa i Rzeszowa. Oskarżony przyznaje się również do zawartego w akcie oskarżenia zarzutu pobierania dla siebie i swych podwładnych różnych sum pieniężnych.

Po wyjaśnieniach oskarżonego Kota pytania zadaje prokurator.

Prokurator: Jakie funkcje miał oskarżony w organizacji NIE?

Oskarżony: Pisałem sprawozdania z zakresu społ.-politycznego

Bevin premierem?

Attlee zapowiada dymisję

Londyn (PAP). Korespondent polityczny dziennika konserwatywnego „Daily Mail" oświadcza, że premier Attlee miał oświadczyć swym kolegom w łonie rządu, że **ze względów zdrowotnych zamierza w bliskiej przyszłości zrezygnować ze swego stanowiska.** Korespondent dodaje zresztą, że jeszcze w niedzielę premier Attlee mówił, iż zgadza się na piastowanie urzędu premiera do czasu, zanim przeminie najkrytyczniejsza faza „rozmów dolarowych" w Waszyngtonie. Do nocy z wtorku na środę nie można było uzyskać żadnego autorytatywnego potwierdzenia tych pogłosek

Powołując się na „koła zazwyczaj dobrze poinformowane", korespondent „Daily Mail" utrzymuje dalej, że **jako swego następcę na stanowisko premiera Attlee chciałby desygnować ministra spraw zagranicznych Bevina.**

Korespondent podkreśla, że w razie niepowodzenia anglo-amerykańskich rozmów finansowych w Waszyngtonie, **gabinet brytyjski stanąłby w obliczu konieczności powzięcia niezwykle ciężkich decyzji.** Decyzje te mogłyby wpłynąć na istniejące obecnie plany zmian w kierownictwie rządu. Zmianie tej mogą towarzyszyć dalsze przesunięcia na stanowiskach ministerialnych. Herbert Morrison jest podobnie przemęczony, jak i sam premier Attlee, któremu lekarze zwrócili już uwagę na pogarszający się stan zdrowia. **Sir Stafford Cripps przewidziany jest rzekomo na stanowisko ministra skarbu, podczas gdy Hugh Dalton miałby objąć stanowisko ministra spraw zagranicznych w razie, gdyby Bevin stanął na czele rządu.**

Dlaczego Polacy popierają swój rząd

Wrażenia z Polski redaktora „New Statesman and Nation"

Londyn. W najświeższym numerze poczytnego tygodnika brytyjskiego „New Statesman and Nation" ukazał się artykuł redaktora tego pisma Kingsley Martina, który czyni przegląd swoich wrażeń z pobytu w Polsce.

Martin stwierdza, iż istnieją wszelkie dowody współpracy z rządem ze strony ludności w odbudowie Polski w rozmiarach większych, niż to ma miejsce w jakimkolwiek innym kraju, zniszczonym wojną. „Większość Polaków — oświadcza autor — nader chętnie zaakceptowała obecny rząd". **Zdaniem Martina, przede wszystkim każdy Polak — bez względu na przekonania polityczne chce rządu, któremu mógłby zaufać, iż przeciwstawi się ze wszystkich sił powstaniu nowej potęgi niemieckiej. Polacy zdają sobie sprawę, że sprawa ich bezpieczeństwa leży w Związku Radzieckim.**

Drugim powodem — zdaniem autora — ogólnego przyjęcia rządu przez społeczeństwo jest to, iż rząd gwarantuje pozostanie Ziem Zachodnich przy Polsce. **Nie ma Polaka, któryby żywił jakiekolwiek wątpliwości co do tego.** Trzecim wreszcie powodem jest fakt, iż obecny rząd energicznie i wydajnie **prowadzi jedyną politykę, która jest dla Polski słuszna. Z tym zgadzają się wszyscy — zarówno socjaliści, jak i komuniści, demokraci, katolicy, chłopi, górnicy i klasy średnie, a nawet brytyjscy przedstawiciele.**

Martin podkreśla, iż miał możność rozmawiania ze wszystkimi oraz wysłuchania swobodnych i niezależnych sądów również ze strony opozycji i cudzoziemców. **W kraju panuje nowa atmosfera stabilizacji. Ważnym czynnikiem poprawy stosunków była amnestia. „Nawet zacięci krytycy reżimu — zauważa publicysta — oświadczali mi, że została ona przeprowadzona uczciwie i z powodzeniem".**

W dalszym ciągu artykułu Martin zajmuje się obszernie sprawą Polaków w Wielkiej Brytanii i pisze na ten temat: „Najbardziej zdumiewa i obraża społeczeństwo w Polsce to, iż w Wielkiej Brytanii przebywa tylu Polaków, którzy powinni wziąć udział w odbudowie. Polityka rządowa nie opiera się w żadnym wypadku na stosowaniu odwetu, czy kary. Ci, którzy wrócili, zostali przychylnie powitani i posiadam nazwiska ludzi Andersa, mających obecnie dobre i oficjalne stanowiska w Polsce. **Nie widzę powodów, dla których każdy Polak, będący jeszcze w Anglii nie miałby powrócić do Ojczyzny. Kraj rozpaczliwie potrzebuje tych ludzi i chce wykorzystać ich zdolności".**

Systematycznie spóźniający się Mikołajczyk

Omawiając politykę Mikołajczyka Martin stwierdza, iż cechuje ją systematyczne spóźnianie się oraz nieumiejętność wykorzystywania wielu szans. Publicysta angielski wymienia wszystkie polityczne błędy Mikołajczyka, podkreślając, iż ostatni miecz wyrwano mu z ręki, gdy obwieścił on krajowi, że w wypadku zwycięstwa bloku, Polska zostanie objęta terrorem.

W dziedzinie stosunków polsko-brytyjskich Martin pisze: „Zdumiało mnie szczerze życzenie rządu polskiego umożliwienia obywatelom utrzymywania jak najlepszych stosunków z Anglikami. Władze chcą, aby między obu państwami istniały ścisłe stosunki kulturalne i handlowe. Przyjaźń polsko-brytyjską hamował poprzedni ambasador w Warszawie. Utrzymywanie go na tej placówce było jednym z największych błędów Bevina. Ogólnie uważa się w Polsce, że **większość andersowskich intryg i nici prowadzących do ruchu podziemnego przechodziła przez brytyjską ambasadę.** Władze sądzą jednak, iż okres ten przeminął. O nowym ambasadorze brytyjskim mówi się w oficjalnych kołach polskich w jak najlepszych słowach".

W zakończeniu artykułu Martin podkreśla, iż **„Polska nie znajduje się poza jakąkolwiek żelazną kurtyną, zaś w interesie Anglii istnieje potrzeba utrzymania handlu z krajami Europy Wschodniej".** (w)

Tysiąc zabitych w Kadyksie

Paryż. (PAP). Agencja France Presse donosi z Madrytu, że podczas katastrofy w Kadyksie zginęło znacznie więcej, niż tysiąc osób. Wśród zabitych znajduje się m. in. większość spośród 100 robotn. zmiany nocnej zakładów, gdzie nastąpiła eksplozja. Zostały też zniszczone sąsiednie koszary oraz przytułek starców, gdzie zginęło wiele osób. Miasto jest w dalszym ciągu pozbawione gazu i elektryczności. Dostaw żywności oczekuje się drogą morską i z sąsiednich miast, jak również z Afryki, skąd przybyły już ekipy sanitarne. Komunikacja wokół Kadyksu jest prawie niemożliwa.

Dostawy zagraniczne

Gdynia (API). Do portu gdyńskiego wszedł wielki transoceaniczny statek „Halifax Country" pon banderą kanadyjską, który przywiózł z Nowego Jorku dla Polski 6.800 ton mąki. Natomiast statek fiński „Halvar" przywiózł na swym pokładzie 65 domków fińskich o wadze 716 ton

Zagrożony funt

Londyn (PAP). W miarodajnych kołach londyńskich wyrażono obawę, że konferencja waszyngtońska stoi przed alternatywą albo szybkiego poparcia przez USA funta szterlinga, albo też groźby takich zmian w kursie funta, które zagroziłyby rozprzężeniem handlu światowego. Koła te sądzą, że obecność w Waszyngtonie wicegubernatora Banku Angielskiego, Camerona Quobbolda, oznacza, **że w wypadku, gdyby delegacja brytyjska doszła do wniosku, iż Stany Zjednoczone nie mogą przyjść z pomocą funtowi angielskiemu we właściwym czasie — musiałby on wydać na miejscu instrukcję w sprawie kursu funta w Ameryce.** Londyn zdaje sobie sprawę z tego, że pożyczka USA wkrótce się wyczerpie.

Jeżeli Wielka Brytania będzie nadal odmawiała pozbycia się swego zapasu złota, decyzja w tej sprawie musi zapaść w chwili, gdy pozostanie jej jeszcze dosyć funduszów na honorowanie funtów szterlingów, znajdujących się w rękach amerykańskich.

Prokurator Jones mówi:

»Osiągnięcia Polaków są olbrzymie«

Słupsk. (PAP). W przeddzień wyjazdu z Pomorza Zachodniego na Dolny Śląsk, prokurator angielski przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze oraz przewodniczący Towarzystwa Brytyjsko - Polskiego p. E. Elwyn Jones udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym omówił swoje wrażenia z dwutygodniowego pobytu na Pomorzu Zachodnim.

„Przejechałem po Pomorzu Zachodnim setki kilometrów i to zarówno po wielkich magistralach, jak i po mało znanych drogach polnych i leśnych. Podróże te wywarły na mnie niezatarte wrażenie. **Wszędzie widziałem niesłychany rozmach twórczy i dynamizm w pokonywaniu wielkich trudności. Przed moim wyjazdem do Polski, rozmawiałem z niemieckim ministrem rolnictwa w angielskiej strefie okupacyjnej. Powiedział mi: „Za Odrą rozciąga się pustynia". Dzisiaj, po zwiedzeniu Pomorza Zachodniego widzę, że wieści, rozsiewane przez pewne koła na Zachodzie, są najzupełniej fantastyczne.** W rozmowach z chłopami widziałem pewność siebie nowego elementu osadniczego i jego niezłomną wiarę w opiekę Rządu Polskiego.

„Podczas mojej podróży przez Słupsk — mówił dalej prok. Jones — rzuciła mi się szczególnie w oczy odbudowa pięknego kościoła Mariackiego na Rynku w Słupsku. **Widzę, że nowe, demokratyczne państwo polskie nie tylko w niczym nie krępuje wolności Kościoła Katolickiego w Polsce, lecz wręcz przeciwnie, w miarę swoich możliwości spieszy Kościołowi z pomocą.**"

„W czasie mego pobytu na Pomorzu Zachodnim doszedłem do wniosku, że Polska jest krajem, który posiada przed sobą olbrzymie możliwości. Dlatego nie mogę zrozumieć postawy tych Polaków, którzy jeszcze ociągają się z powrotem do Polski. Uważam, że miejsce ich wszystkich jest tu, w Polsce."

— W trakcie swego pobytu, odwiedził Pan Prokurator Międzynarodowe Targi Gdańskie. Czy mógłby Pan podzielić się z nami wrażeniami, jakie odniósł Pan z MTG?

— Najbardziej zwróciły uwagę moją wyroby polskiego przemysłu artystycznego. Nie wiem, czy jest poza Polską w Europie kraj, którego ludność wiejska produkuje tak piękne wyroby.

— W czasie swego pobytu zapoznał się Pan Prokurator z naszą akcją wczasów pracowniczych. Co Pan sądzi o tym odcinku naszych osiągnięć?

— Wczasy pracownicze w Polsce zaimponowały mi. Zaimponowały zarówno masowością, jak i wielką troską Rządu o byt wczasowiczów oraz ich świetną organizacją. **Uważam, że Wielka Brytania może pod tym względem niejednego nauczyć się od Polski.** Fakt, że demokratyczny Rząd Polski mógł w zniszczonym kraju w dwa lata po wojnie zorganizować akcję wczasów w tak gigantycznych rozmiarach, mówi sam za siebie.

— W czasie swego pobytu w Słupsku miał Pan Prokurator możność zapoznania się z przebiegiem akcji repatriacyjnej Niemców. Jakie wrażenia wyniósł Pan stamtąd?

Muszę lojalnie przyznać, że warunki, w których wyjeżdżają Niemcy są naprawdę zadowalające. **Są oni otoczeni jak najpełniejszą opieką ze strony władz polskich, a orientując się z objętości pakunków, które ze sobą wywożą, widać że nie stawia się im żadnych przeszkód przy wywożeniu mienia. Ten nawskroś humanitarny stosunek Polaków do Niemców jest tym bardziej godzien podkreślenia, że Niemcy dokonali na ziemi polskiej ohydnych zbrodni w rozmiarach największych — oprócz Rosji — w całej Europie.**

Omawiając sytuację sądowniczą w odrodzonej Polsce p. Jones stwierdził, iż przekonał się, że sądy w Polsce cieszą się całkowitą niezależnością.

Okólnik Premiera

O oszczędną gospodarkę papierem

Warszawa. W związku z niedostateczną produkcją papieru, co powoduje ograniczenia w zaspakajaniu potrzeb szkolnictwa, nauki, kultury, prasy, administracji publicznej itp., premier Cyrankiewicz w jednym z ostatnich okólników zwraca uwagę na wysoce nieekonomiczne gospodarowanie w tym względzie. Okólnik ten zaleca racjonalizację zużycia papieru przez stosowanie mniejszych formatów, zmniejszanie odstępów między wierszami i marginesów, spożytkowanie makulatury, zapełnianie dwustronnie arkusza, używanie odpowiednich gatunków papieru oraz przemyślany układ i posługiwanie się drukami. Okólnik wzywa jednocześnie obywateli ministrów o rozciągnięcie kontroli nad zastosowaniem podanych wytycznych.

Studenci polscy na praktyce

Kraków (API). W ramach wymiany zorganizowanej przez Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich wyjechało z Krakowa 9 studentów U. J. na praktykę do Danii, 6 studentów Rolnictwa na praktykę rolną do Szwecji, 18 studentów Akademii Górniczej na praktykę górniczą do Jugosławii oraz 8 studentów wydziałów politechnicznych na praktykę budowlaną do Czechosłowacji.

300 milionów kredytu

Przed jesienną akcją siewną

Warszawa (PAP). Na wniosek ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił uruchomienie **300 milionów złotych kredytu dla gospodarstw chłopskich — na ziemiach dawnych — na cele jesiennej akcji siewnej.** Z sumy tej 100 milionów zł stanowi średnioterminowy kredyt bankowy oraz 200 milionów zł kredyt krótkoterminowy.

Powyższe kredyty przeznaczone są na zakup materiału siewnego dla gospodarstw rolnych w powiatach posiadających jeszcze odłogi, dotkniętych klęskami żywiołowymi, zniszczonych działaniami wojennymi, dotkniętych klęską nieurodzaju oraz dla gospodarstw powstałych z parcelacji.

W celu podziału kredytu i kontroli jego wykorzystania, powołane będą Wojewódzkie Komisje Siewne, w skład których wejdą: przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej, woj. wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych, oddziału Państwowego Banku Rolnego, Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Analogiczne komisje dla rozprowadzenia kredytu powołane będą w tych powiatach, którym kredyt siewny będzie przydzielony.

Zadaniem Wojewódzkich i Powiatowych Komisji Siewnych będzie dopilnowanie, aby uruchomiony kredyt był udzielony rzeczywiście potrzebującym gospodarstwom rolnym i przyczynił się do zakupu odpowiednich materiałów siewnych.

Uruchomieniem powyższych kredytów zajmuje się Państwowy Bank Rolny.

Pożyczek udzielają oddziały Państwowego Banku Rolnego bez pośrednio lub za pośrednictwem innych instytucji kredytowych na podstawie skryptów dłużnych za poręką przynajmniej jednej majątkowo odpowiedzialnej osoby. Termin opłaty krótkoterminowych pożyczek ustalono na 9 miesięcy, z prawem prolongaty na 14 miesięcy.

Kredyt średnioterminowy płatny jes w ciągu 3 lat, w ratach półrocznych lub rocznych.

Reemigracyjna fala z Francji

Wracają z wielkimi zasobami

Warszawa (PAP). — Dyrektor Urzędu Generalnego Pełnomocnika do Spraw Repatriacji, mjr Szybek, udzielił po swym powrocie z Paryża kilku informacji przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej na temat perspektywy reemigracji Polaków z Francji.

W miesiącu wrześniu przewiduje się przybycie do Polski pięciu transportów mieszanych z Francji środkowej i północnej. M. in. mają przybyć zamożni rolnicy, wiozący ze sobą swój cały majątek ruchomy na nowe gospodarstwa w Polsce. **Pewne pojęcie o wyekwipowaniu tych reemigrantów daje fakt, że dla 8 rodzin rolniczych z Francji, które mają opuścić ten kraj dnia 31 sierpnia br., trzeba podstawić cały pociąg, celem umożliwienia im zabrania wszystkich zasobów.** Tylko ten jeden transport wieźć będzie 64 sztuki bydła i koni, 4 samochody ciężarowe, kilka motorów elektrycznych i maszyn rolniczych, a także zapasy pełnowartościowego ziarna siewnego — wszystko stanowiące własność tych 8 rodzin. Ta reemigracja rolnicza skierowana będzie przeważnie na teren woj. olsztyńskiego, gdzie przybyli z Francji Polacy otrzymają działki o obszarze dostosowanym do ich wielkich możliwości zagospodarowania.

W bieżącym roku oczekuje się przybycia jeszcze dwóch tysięcy górników polskich z Francji. Do dnia 1 sierpnia, 34 transporty z Francji przywiozły 2.812 polskich rodzin rolniczych, 2,010 rodzin robotników przemysłowych, 974 rodziny rzemieślnicze i kupieckie, 2.389 rodzin górniczych oraz 69 rodzin osób, które znalazły się na terenie Francji w wyniku zawieruchy wojennej.

Dyr. Szybek podkreślił silne tendencje powrotowe, z jakimi spotkał się wśród Polonii francuskiej. Reemigranci świadomi są początkowych trudności, na jakie mogą napotkać przy zagospodarowywaniu się w Polsce, ale wyrażają przekonanie, że jadą do kraju aby go odbudowywać.

Z Rady Bezpieczeństwa

Odroczenie dyskusji nad sprawą grecką

Nowy Jork (PAP). Na wtorkowym wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Związek Radziecki założył veto przeciwko rezolucjom Australii i USA. Obie te rezolucje zawierały insynuacje w stosunku do sąsiadów Grecji. **Rezolucja australijska wzywała mianowicie Grecję, Albanię, Jugosławię i Bułgarię do zaprzestania „prowokacji granicznych" i do nawiązania rokowań, celem pokojowego załatwienia sprawy. Rezolucja amerykańska miała zupełnie jednostronny charakter, obarczała bowiem winą za zajścia graniczne Bułgarię, Albanię i Jugosławię oraz wzywała tzw. bałkańską grupę obserwatorów ONZ do złożenia raportu na temat sytuacji na granicy greckiej.** Przeciwko obu tym rezolucjom, za którymi padło po 9 głosów, wypowiedziały się Związek Radziecki i Polska.

Przewodniczący oznajmił, że wobec tego nie ma już punktów do dyskusji. Delegat radziecki Gromyko stwierdził, że w wytworzonej sytuacji Związek Radziecki uważa za już nieistniejącą wspomnianą „grupę bałkańską". Delegat brytyjski sir Alexander Cadogan przeciwstawił się temu poglądowi, oświadczając, że grupa bałkańska powinna nadal działać dopóty, dopóki Rada Bezpieczeństwa nie zmieni swej pierwotnej decyzji. Przewodniczący podzielił ten punkt widzenia.

Następnie Rada odroczyła dyskusję nad kwestią grecką na czas nieograniczony, jakkolwiek każdy z członków Rady ma prawo do zwołania posiedzenia w tej sprawie, gdy tylko tego zapragnie.

„Wojska instruktorskie"

Londyn (PAP) .Według wyjaśnień tutejszych kół miarodajnych, pewna ilość oficerów i żołnierzy brytyjskich, szkolących obecnie armię grecką w brytyjskich, metodach prowadzenia wojny, pozostanie w Grecji na czas nieokreślony. Poza tym jednak stacjonowane w Grecji „wojska instruktorskie", które stanowią zresztą jedynie część znajdujących się tam brytyjskich sił zbrojnych, będą znacznie zredukowane w przeciągu najbliższych 6 tygodn. Do końca bież. miesiąca kontyngent tych instruktorów, wynoszący 270 oficerów i 1.288 szeregowych, zostanie zmniejszony o 25% i w połowie września o dalszych 50%. Zarządzenia te będą poczynione za zgodą rządu USA.

Według dalszych wyjaśnień kół londyńskich, personel armii amerykańskiej, przydzielony do armii greckiej, zajmuje się jedynie sprawami administracyjnymi i gospodarczymi.

*

Moskwa (PAP). — Korespondent „Prawdy" donosi z Brukseli, że oficerowie amerykańscy werbują wśród osób deportowanych w Belgii, ochotników do walki z partyzantami greckimi. Oficerowie ci obiecują deportowanym świetne warunki w specjalnej armii, którą jakoby Stany Zjednoczone formują w Grecji. Gdy deportowani nie idą na lep obietnic, oficerowie amerykańscy stosują groźby i szantaż. Powyższe wiadomości — zdaniem korespondenta — świadczą o tym, że zwłoka w repatriacji osób deportowanych jest spowodowana chęcią wykorzystania ich w celach awanturniczych.

Niespodzianki dyplomatyczne

Dyskusje nad planem Marshalla, które przez całe tygodnie zajmowały pierwsze strony gazet, ucichły nagle, ustępując miejsca rokowaniom anglo-amerykańskim w sprawie Zagłębia Ruhry. To nagłe zamilknięcie, a raczej przeistoczenie rozważań, jest nie tylko znamienne, ale i zrozumiałe. Bowiem ścisły związek między obu zagadnieniami jest dla każdego, choć trochę wtajemniczonego, aż nadto oczywisty.

Plan Marshalla, gdyby był poczęty jako wielki plan organizacji pokoju w świecie, zyskałby sobie niewątpliwie popularność i porwał za sobą Amerykę. Uczynił to tylokrotnie Roosevelt, który zacząwszy — jak słusznie zauważa jedno z pism brytyjskich — od platformy czysto izolacjonistycznej, skończył na poczuciu konieczności pełnego udziału USA w życiu międzynarodowym. Nic w tym nie ma dziwnego, gdy się zważy, że Roosevelt został wybrany po raz pierwszy w czasie, gdy w Niemczech Hitler dochodził do władzy, zaś państwa zachodniej Europy, skłócone między sobą, nie mogły się zdobyć na żaden konstruktywny plan zbiorowej organizacji pokoju.

Podziwiać można tylko dystans, jaki przebyła amerykańska opinia publiczna od tego czasu do pierwszych lat wojny, gdy ustawa o lend-leasie znalazła poparcie nie tylko Kongresu, ale i olbrzymiej większości opinii publicznej. Nie jest to zresztą wypadek odosobniony. Można by mnożyć w nieskończoność przykłady akcji Kongresu, podjętych wbrew woli jego większości, a spowodowanych naciskiem opinii. Pamiętamy zresztą, że nawet świat pracy, ten najbardziej postępowy element, był w Ameryce nie tylko w 1932 r., ale nawet w 1936 r. zdecydowanie izolacjonistyczny.

Przykład lend-leasu jest wymownym dowodem, że przypuszczenie nasze jest prawdopodobieństwem nader konkretnym. Cóż zatem się stało, że losy potoczyły się inaczej i że plan Marshalla, zamiast stać się potężnym jądrem pokoju, przekształcił się w próbę odbudowy Niemiec i fabrykacji bloku zachodniego?

Otóż powiedzmy wyraźnie, że jakkolwiek plan został sformułowany przez sternika nawy zagranicznej polityki USA — zalążki jego sięgają okresu znacznie wcześniejszego, mianowicie czasów rokowań o pożyczkę brytyjską. Harvardzka nić Ariadny wiedzie zupełnie wyraźnie do kłębka, motanego zręcznie w gabinetach angielskiego Foreign Office.

Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że Wielka Brytania nie życzyła sobie nowej pożyczki, zwłaszcza na warunkach, podyktowanych jej przez Uncle Sama. Jasne jest także, że zarówno u siebie, jak i we wszystkich krajach europejskich, Wielka Brytania nie znajdzie dolarów, tak jej potrzebnych. Wreszcie jest rzeczą równie oczywistą, iż potrzeby eksportu brytyjskiego tylko w pewnej mierze dadzą się uzgodnić z zapotrzebowaniem importowym kontynentu, albowiem Anglia pragnie wywozić przede wszystkim dobra konsumcyjne, zaś Europa chce sprowadzać w pierwszym rzędzie instalacje przemysłowe, które pozwoliłyby jej na odbudowę zniszczonej gospodarki.

Wielkiej Brytanii niezmiernie odpowiadała sytuacja reorganizowanej pod jej kierownictwem Europy i kredyty dolarowe, które szłyby do zbiorowej puli, których lwią częścią Anglia mogłaby dysponować, a których żyro byłoby jednak zbiorowe. Trzymając się więc zasady „iste fecit cui prodest" — „ten zrobił, komu to jest potrzebne" — nie potrzebujemy się zbytnio zagłębiać w tajniki bezpośredniego autorstwa przemówień wielkich tego świata.

Amerykanie mają szczególną słabość dla wszelkiej propagandy. Rzucona koncepcja pod tym względem była bez zarzutu. Podjęli też ją skwapliwie. Ale z drugiej strony będąc realistami, postanowili przy ogniu propagandowym upiec własną pieczeń. Że zaś mają głos decydujący, więc rozmowy szybko przeszły ... na temat istotnie ich interesujący.

Że temat ten — Zagłębie Ruhry i zaniechanie socjalizacji jego przemysłu — jest dla Anglików wysoce delikatny, zaś dla rządu Labour Party szczególnie drażliwy, to już nie wina Amerykanów. W tej rozbieżności zainteresowań tkwi jednak, jak się zdaje, klucz całej zagadki.

Andrzej Skiba.

Schumacher zdemaskował mimo woli

ukryte cele Marshalla

Moskwa. (PAP). Charakteryzując ostatnie prowokacyjne przemówienia Schumachera, wygłoszone przezeń na zjeździe socjal. - demokratów w Berlinie, „Prawda" stwierdza, że ten zajadły socjalista niemiecki usiłuje wykorzystać dla swych celów różnice zdań między sojusznikami w sprawie Niemiec. „Z niesłychaną bezczelnością — pisze „Prawda" — wypowiedział się Schumacher na rzecz rewizji zasadniczych punktów deklaracji poczdamskiej. Schumacher nawołuje do zmiany obecnej granicy polsko-niemieckiej, ale za to zgadza się całkowicie na przekazanie Ruhry obcym monopolistom. Całym swym przemówieniem usiłuje Schumacher dowieść, że gotów jest służyć wszelkim planom ekspansjonistycznym, byleby tylko celem ich był pochód na wschód." „Prawda" podkreśla, że w ten sposób Schumacher mimowoli zdemaskował jeden z ukrytych celów planu Marshalla, pochwalając Marshalla za to, że plan jego może „zwolnic Niemcy od reparacji". „Oszczercza i prowokacyjna mowa Schumachera — kończy „Prawda" — rzuca światło na rzeczywiste oblicze prawego skrzydła socjal-demokracji niemieckiej, która nie krępując się, reklamuje szeroko swą gotowość do wysługiwania się monopolem amerykańskim, chociażby za cenę rezczłonkowania Niemiec.

Sprawcy rzezi puchaczowskiej

składają zeznania

Lublin (PAP). W drugim dniu przewodu sądowego składa zeznania osk. Witold Matuszak. Nie obchodziło go, jak twierdzi, co to była za banda, do której należał. Jemu chodziło przede wszystkim o „dolę". Udział swój w napadzie na Puchaczów przedstawia w ten sposób, że otrzymał RKM i stał na „obstawie".

Osk. Henryk Bab płacze się w zeznaniach, ale w końcu wyjaśnia, że powiedział bandytom, iż w okolicy nie ma oddziałów wojskowych. Podczas konfrontacji osk. Szmydke stwierdza, że w mieszkaniu Baba była melina, z której banda często korzystała i gdzie często kwaterowała. Matuszak potwierdza te zeznania.

Zeznania przewodn. Gminnej Rady Narodowej, Pakuły, przerywane są częstym szlochem. Przyznaje się on do winy. Gdy „Ordon" zażądał wypłacenia 5 tys. zł z kasy gminnej, Pakuła, zamiast zameldować władzom o miejscu schronienia bandyty, uzgodnił z wójtem Omylińskim, że trzeba wpłacić pieniądze. Oskarżony wręczył Szmydkemu pieniądze, ale obciąża wójta i sekretarza gminy odpowiedzialnością za wypłacenie ich. Przyznaje dalej, że udzielił Szmydkemu informacji o koniach w majątkach państwowych.

Kulminacyjny punkt rozprawy następuje podczas zeznań wójta **Omylińskiego. Jest to człowiek inteligentny, ma ukończoną szkołę inżynierii Wawelberga i Rotwanda w Warszawie. Przyznaje się do zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. Dał Szmydkemu pomoc i „Ordonowi" pożyczkę oraz legalizował pieczęcią gminną fałszywe dokumenty na skradzione konie.** Obecnie tłumaczy się, że działał pod terrorem moralnym.

Prokurator pyta: — Dlaczego oskarżony nie zameldował władzom o swojej wymusznej współpracy, gdy Szmydke został aresztowany? Oskarżony odpowiada: Przypuszczałem, że może uda mi się jeszcze i współpraca nie zostanie wykryta.

Z zeznań Omylińskiego wynika, że nie myślał on w ogóle o walce z bandami, chociaż mógł doprowadzić do unieszkodliwienia „Ordona". **Prokurator w pewnym miejscu stwierdza, że Omyliński — urzędnik państwowy — nie uczynił tego i dlatego jest odpowiedzialny za potworną rzeź w Puchaczowie.**

Apel Indonezji

Batawia (API). Indonezyjska centralna organizacja związków zawodowych „Sobs" zwróciła się dziś za pośrednictwem radia w Jogjakarta z apelem do Światowej Federacji Związków Zawodowych, aby przysłała na miejsce komisję i spowodowała respektowanie przez Holendrów zawieszenia broni, jak również wycofanie wojsk holenderskich z Indonezji do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez radę bezpieczeństwa.

Apel kończy się wezwaniem: **„Robotnicy oraz wszystkie postępowe, demokratyczne i pokój miłujące narody całego świata, potrzebujemy szybkiego i istotnego poparcia z waszej strony, aby położyć ostatecznie kres woj nie holenderskiej".**

Nowa konferencja

w Londynie

Paryż (obsł. wł.). Rząd francuski wyraził gotowość odbycia wspólnej konferencji z przedstawicielami W. Brytanii i St. Zjednoczonych na temat podniesienia produkcji w zachodnich strefach Niemiec. Konferencja przedstawicieli trzech mocarstw odbyć się ma w Londynie, przy czym data konferencji nie została jeszcze ustalona. Zależna ona jest od tego, kiedy delegat francuski Alphand będzie mógł opuścić konferencję prayską w sprawie współpracy gospodarczej państw europejskich.

II)

W dolnośląskich magazynach zdrowia

Kuracja, kuracjusze i kuracjuszowska kieszeń

KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO"

Cieplice, w sierpniu

Uzdrowiska dolnośląskie są obecnie w modzie. Zjeżdża się do nich cała Polska, mówiąc szczerze mimo całej sympatii dla Ziem Odzyskanych, niewątpliwie z wyraźną krzywdą dla uzdrowisk „autochtonicznych" w pozostałych częściach kraju. W Kudowie, Wieńcu, Solicach (czy tak się jeszcze w tej chwili nazywają?) — wszędzie gdzie popytasz — przepełnienie. Przepełnione są również i Cieplice.

Prym wiedzie tu oczywiście Warszawa, która w tej chwili reprezentowana jest w Cieplicach najliczniej. Potem idzie okręg wrocławski, za nim — Łódź, czwarte miejsce zajmuje województwo śląsko-dąbrowskie, na piątym jest Lublin. Jeśli się jednak uwzględni, że wszystkie tu wymienione miejscowości wchłonęły w siebie znaczny procent warszawiaków, to prymat stolicy jest bezkonkurencyjny.

Goście z dalekiej Polski dla Cieplic, nawet gdy zwały się one jeszcze Warmbrunnem, nie byli egzotyką. Pobyt małżonki króla Jana Sobieskiego, która do wód cieplickich zjechała z dworem, blisko z tysiąca osób złożonym, znany już jest powszechnie. Kurowały się tu jednak i osobistości mniej znamienite.

W Bibliotece im. Bandtkego, pięknym księgozbiorze, liczącym przeszło 80 tys. tomów, w tym 12 tys. silesiaców i około 300 bezcennych poloniców — są skromne książeczki „Bade-Liste von Warmbrunn". Weźmy egzemplarz choćby z roku 1847.

Treść stron monotonna. Imię, nazwisko, miejscowość, stanowisko społeczne, okres pobytu. London, Wien, Russland przewija się tu jakiś czas. A wśród obcych nazw, dźwięk bliski, swojski:

„Herr Kapczyński, Pfarrer, Broniszowice".

„Herr Arthur Graf Poniński, Galizien".

„Herr Wyganowski, Gutsbezitzer, Posen".

„Herr Poll v. Polenburg, Lemberg".

„Frau Gräfin Wielopolska, Krakau".

W przedostatnim nazwisku dość trudno odnaleźć pana Wincentego Pola, który po trudach więzienia austriackiego we Lwowie, w roku 1846, słynnych teraz cieplickich wodach szukał ratunku dla swych nadwerężonych kości, ale jednak to on, ten sam! I choć w strofach swych pisze: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie...", to jednak przyznać musi, że kuracja tu jest skuteczna.

Tak samo zresztą myśli, tylko już nie w Warmbrunnie, a Cieplicach, Anno Domini 1947, pokręcony reumatyzmem kuracjusz. I wizja zdrowych stawów, kości, które już nie będą „strzykać" na deszczowe dni jest tak emocjonująca i czarowna, że każe machać ręką na wiele, wiele spraw.

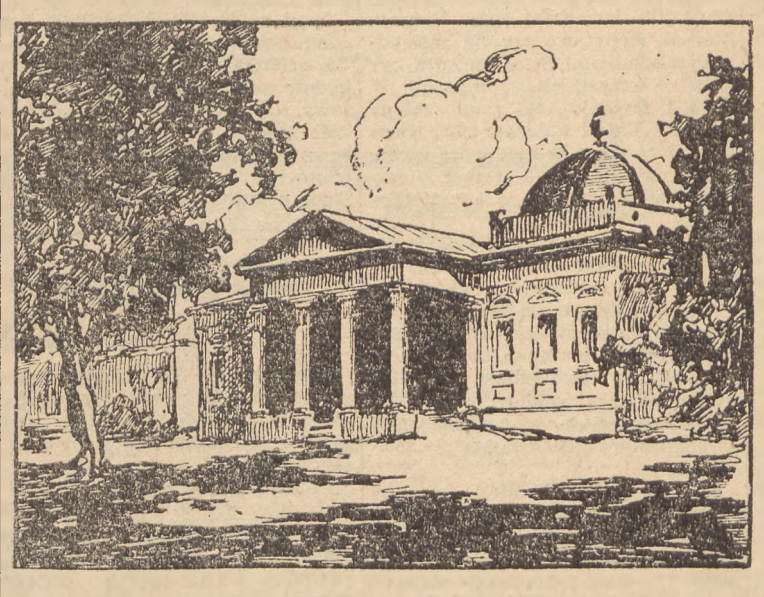

Czasem tylko, jeśli kuracjusz jest akurat np. kupcem, to staje przed pierwszą lepszą wystawą i z cichym westchnieniem studiuje ceny. Tak pięknie w gazetach piszą o niezwykłym urodzaju owoców w całej Polsce, a w listach z domu, jakie to one tanie. A tu tymczasem (druga połowa sierpnia) rumiane jabłko nie wstydzi się na swym pyzatym obliczu dźwigać skromnej cyfry 140 (!) a mała śliwka aż żółknie i fioletowieje z zadrości, bo kręci się „tylko" w granicach 100 — 120 zł za kg! Jaka to może być marża obkowa?

Prawdę mówiąc, to cicho wzdycha i niejeden kuracjusz — nie kupiec. I nic nie rozumie. W pobliskich Chojnastach za pocztówkę z widokiem ruin historycznego zamku płaci 65 zł, za ten sam zamek w Cieplicach — już tylko 15 zł. W swoim rodzinnym mieście za filiżankę kawy, dwie bułeczki z masłem i dwa jajka w szklance nie płacił w cukierni, jako żywo 225 zł, a tu płaci! I myśli: co to jednak znaczy mieć przysłowiowy łut szczęścia! U nas z kupcem, żądającym za dużo 50 zł przy kupnie koszuli zrobi się zaraz porządek, a tu łupią z klienta 200 i 300 proc. zarobku — i w porządku!

Czy rzeczywiście w porządku? — Chyba coś szwankuje! Teraz sezon kuracyjny zbliża się ku końcowi i trudno przewidzieć, co będzie w przyszłym. Ale na wszelki wypadek dobrze byłoby wplanować tę sprawę w przyszłość!

— „...szacowne zdrowie, nikt się nie dowie ile kosztujesz...!"

Toteż tzw. szary kuracjusz, którego dosyć kosztuje całoroczne oszczędzanie, by mógł tu przyjechać i wykosztować się ze wszystkiego, co zbierze, żyje w Cieplicach skromnie. Moczy w cieplicz ych wodach kości, zapija się „Marysieńką", skromnie je i jak pokaże kartę zdrojową, to ma prawo do wysłuchania na siedząco koncertu, bardzo dobrej zresztą orkiestry, grającej codziennie 2 godziny w parku zdrojowym. Do stosunkowo tanich przyjemności należą także wszystkie wycieczki. W Cieplicach do słynnego już w całej Polsce wspaniałego Muzeum, w pobliskie okolice do Chojnast, Matejkowic, Szklarskiej Poręby, „Perły Zachodu" koło Jeleniej Góry lub na dalsze wyprawy, w których szczyt Śnieżki jest jedną z największych atrakcyj.

Kuracjusz plus grubsza gotówka, możliwości ma już oczywiście większe. Dla ducha — to przede wszystkim Teatr Zdrojowy, do którego na gościnne występy tłumnie zjeżdżają gwiazdy i gwiazdki wszystkich scen polskich. Przez dwa tygodnie sierpnia była tu więc orkiestra „Tygrysów Buchenwaldu", Tola Mankiewiczówna, Ewa Bandrowska-Turska, Sempoliński, Romanówna i Kreczmar z „Freuda teorią snów", iluzjonista Nemo, śpiewaczka Korff-Kawecka, grupa artystów operowych z Platówną na czele. Najwspanialej przyjmowana była Bandrowska-Turska, dosłownie nabitą salę miał natomiast — Sempoliński.

Rozrywki bardziej dla ciała przeznaczone, to przede wszystkim, poza restauracją i kawiarnią zdrojową, trzy lokale dancingowe: „Pod filarami" w parku zdrojowym, „Lalka" i „Śnieżka". Tu już jednak ceny nie pasują wyraźnie do pojęcia szarego kuracjusza. Kolor szary znika jednak w barwnym tłumie, bo w lokalach, zwłaszcza „Pod filarami" często nie można zdobyć stolika...

Pobyt na kuracji nasuwa jeszcze jedną aktualną uwagę: utarł się zwyczaj przywożenia z „wód" różnego rodzaju pamiątkowych drobiazgów dla najbliższych, zresztą najczęściej ku ich cichej rozpaczy. W r. ub. jeszcze woziło się z dolnośląskich uzdrowisk pamiątki „okazyjne". Kryształlik, obrazek, główkę do maszyny, dywanik. Obecnie już „pamiątki" te skończyły się definitywnie, a przeróżne drobiazgi, leżące na wystawach z napisem: „Cieplice", „Szklarska Poręba" i t. d. wołają o pomstę do Boga i szybką pomoc Zw. Plastyków. Ileż można by tu zatrudnić rąk i stworzyć jakże dochodową gałąź przemysłu artystycznego!

Halina Markiewiczowa

P. S. Aby uniknąć nieporozumień wyjaśnić należy, że reportaż ten nie charakteryzuje tylko i wyłącznie Cieplic. W podstawowe jego ramy wstawić można ciche życzenia kuracjuszy z każdej dowolnie wybranej „wody"!

H. M.

Sensacyjna kartoteka

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Samopomocy Chłopskiej, zajmuje się akcją kontyngentową.

Czy zajmowanie się akcją kontyngentową to jest też minus waszym zdaniem?

Oskarżony: Nie uważam.

Prokurator: To działo się już nie w r. 1943 i 1942, lecz w Polsce wyzwolonej w końcu r. 1945, i takich kart jest w kartotece 719 sztuk. Może oskarżony teraz w sposób poważny odpowie, do jakich celów służyła kartoteka?

Oskarżony: Do rejestracji pewnych osób dla celów technicznych.

Prokurator: Co to były za „pewne osoby"? Proszę mi powiedzieć, w jakim kierunku władze przełożone dawały dyspozycje i jakie dyspozycje przekazywał oskarżony dr. Munchowi?

Oskarżony: Wszystkie osoby wymienione w sprawozdaniach trzeba było przenosić na kartotekę.

Prokurator czyta dalej: K 82 Kr. — mieszka Kraków — **Skrzeszewski Stanisław,** min. oświaty, tymcz.; K 12 Kr. — **Fiderkiewicz Alfred,** dr, lekarz, z Milanówka, więzień Oświęcimia, członek PPR od 3 lutego 1945; K 44 Kr. — **Krzywicki Piotr,** członek MRN z ramienia PPR; K 62 — **Mysłakowski Zygmunt,** prof. UJ., członek MRN, ppor.; K 64 Kr. — **Nowak Jan** członek MRN z ramienia PPR; K 72 Kr. — **Polewka Adam,** pisarz, członek MRN z ramienia PPR; K 88 Kr. — **Świerszczewska Antonina,** dr, członek MRN z ramienia PPR; **K. Kozik Zygmunt.**

Prokurator: Czy oskarżony wiedział, że ten człowiek zginął z ręki bandy?

Oskarżony: Nie wiedziałem.

K. 8 Kr. — mieszka Kr. — **Drobner Bolesław,** dr. przechrzta, przeprowadzał wraz z innymi organizację władz wojewódzkich i miejskich, członek MRN z ramienia PPS; kartka 13 — **Flach Piotr,** członek MRN z ramienia PPR; k. 39 Kr. — **Kozieł Jakub,** członek MRN z ramienia PPS; k. 42 Kr. — **Kremer Jan,** członek MRN z ramienia PPS; k. 43 Kr. — **Kropatsch Karol,** dr. członek MRN z ramienia PPS; K. 50 Kr. — **Lehman Tytus,** członek MRN z ramienia PPS; K. 75 Kr. — **Reczek Tadeusz,** członek Prez. WRN; K. 85 Kr. — **Statter Maksymilian,** redaktor, członek MRN z ramienia Okr. Komisji ZZ.

Prokurator: To jest Kraków, a teraz Przemyśl.

K. 15 woj. Rz. — **Buchtalarz Franciszek,** zamieszk. w Przemyślu, ul. Grunwaldzka 84, pełnomocnik reform rolnych na Przemyśl, nauczyciel z Jarosina, ułomny na lewą nogę, aktyw PPR; K. 36 woj. Rz. — **Pilarz Roman,** członek WRN w Rzeszowie, członek w KM w Rzeszowie, ofic. z ramienia SD, bardzo aktywny, od wkroczenia Sowietów redaktor „Ziemi Rzeszowskiej", czynny w redakcji „Gazeta Rzeszowska", b. kierownik Woj. Urz. Inform. i Propagandy w Rzeszowie, wybitny szkodnik; K. 18 woj. Rz. — **Opaliński N.,** piekarz, organizator piekarń spółdzielczych, ostatnio odbył kurs politycznego wychowania w Lublinie, aktyw z ramienia PPR.

Prokurator: Co tu jest przestępczego zdaniem Waszym? To, że spółdzielnię zakładał?

Oskarżony milczy.

K. 10 woj. Rz. — **Mirek Jan,** wicewojewoda rzeszowski, członek WRN w Rzeszowie, zaufany Tkaczowa, organizator początkowych władz, członek Kom. Org. ZZW w Rzeszowie, ofic. członek PPS, kierownik Wydz. Opieki Społ., działacz w powiecie szczególnie niebezpieczny.

Prokurator: Może osk. wyjaśni Sądowi, co oznacza kartka nr 100 z powiatu rzesz. takiej treści: **Malat N.,** portier w Radzie Woj. w Rzeszowie, szczególnie niebezpieczny?

Oskarżony: Nie potrafię tego wyjaśnić. Przypuszczam, że to było podane przez sprawozdanie rzeszowskie i zostało identycznie na kartotece przepisane.

K. 24 pow. Rz. — **Burdzy Jan,** czołowy działacz PPR w Rzeszowie, prezes Zarządu Wojewódzkiego i Samopomocy Chłopskiej w Rzeszowie, bardzo czynny; K. 16 — **Borowiec Marian,** ksiądz, przewodniczący Rady Narodowej, woj. rzesz. pochodzi z Bodzwoja, członek partii PPR, występuje pod firmą SL, organizuje komunistyczną Samopomoc Chłopską, zakłada ZWM, współdziała przy zakładaniu klubu demokratycznego, najbliższy współpracownik Tkaczowa, główny działacz SL; K. 53 pow. Przeworsk — **Pawłowski Roman,** dyżurny ruchu na kolei w Przeworsku, najważniejszy działacz w kolejowej komórce PPR; K. 22 pow. Przeworsk — **Kaczor J.,** ur. w 1909 r., zamieszkały w Przeworsku, ul. Jasna 944, aktywista komunistyczny w powiecie, czynny w Zarządzie m. Przeworska; K. 13 pow. Przeworsk — **Głąb Józef,** palacz, działacz w kolejowej komórce PPR w Przeworsku. K. 8 pow. Prz. — **Dubaj Stefan,** członek SL, aktywny politycznie w Przeworsku.

Prokurator: To już nie są dawne listy PW, ale robione już po wyzwoleniu kraju, a obejmują 719 nazwisk, najofiarniejszych działaczy społecznych. Do jakich celów służyła ta kartoteka?

Oskarżony: (z wahaniem) Do rejestracji osób.

Prokurator: Czy oskarżonemu wiadomo, że szereg ludzi zamieszczonych w powyższej kartotece już nie żyje?

Oskarżony milczy.

W dalszym ciągu pytania prokuratora zmierzają do wyjaśnienia łączności organizacji WIN ze zbrojną akcją terrorystyczną.

Prokurator: W jakim czasie i jakiego rodzaju polecenia dał oskarżony swemu współpracownikowi na terenie Miechowa, Szczepańskiemu, w sprawie organizacji grup egzekucyjnych.

Oskarżony: W czerwcu 1945 r. otrzymałem od Strzałkowskiego polecenie zapytania Stefańskiego, czy ma on możliwości zorganizowanie tzw. akcji samoobrony.

W tym momencie pada niespodziewanie pytanie prokuratora: Kto to był człowiek o pseudonimie „Rarog"?

Oskarżony: Był to człowiek typowany przez Szczepańskiego na dowódcę grupy egzekucyjnej.

Prokurator: Jaki związek mają grupy egzekucyjne z porządną katoteką?

Oskarżony milczy i nie daje odpowiedzi.

W Muzeum Czartoryskich i redakcji „Piasta"

Prokurator: Gdzie oskarżony kontaktował się z Buczkiem?

Oskarżony: W Muzeum Czartoryskich i redakcji „Piasta".

Prokurator: Jak Buczek zareagował, gdy oskarżony po raz pierwszy przedstawił mu materiał wywiadowczy WIN-u?

Oskarżony: Przeczytał z zainteresowaniem.

Prokurator: Jaki materiał poza wywiadowczym przekazywał oskarżony Buczkowi?

Oskarżony: Materiał propagandowy, ulotki: „Nasza droga", „O Zaolziu", „Do czego dąży PPR?" i dwie ulotki na temat referendum oraz egzemplarz Informatora.

Prokurator: Czy te stosunki oskarżony utrzymywał z własnej inicjatywy?

Oskarżony: Nie, na wyraźne polecenie moich władz organizacyjnych.

Prokurator: Czy Buczek podjął się przekazywać materiały Mikołajczykowi?

Oskarżony: Tak. Powiedział, że jemu prześle.

Prokurator: W jakich ilościach dostarczał oskarżony materiałów Buczkowi?

Oskarżony: Od kilku do kilkunastu egzemplarzy.

Prokurator: Jaki był cel przekazywania Buczkowi większej ilości egzemplarzy? Czy Buczek podjął się kolportażu?

Oskarżony: Materiały ja przekazywałem i on je przyjmował. Tendencją było dalsze rozkolportowanie.

Prokurator: Czym Buczek rewanżował się za dostarczony materiał?

Oskarżony: Otrzymywałem informacje o ustosunkowaniu się PSL. do spraw politycznych, a przede wszystkim do referendum, wyborów, bloku wyborczego oraz informacje o wewnętrznych stosunkach w stronnictwie. Otrzymane od Buczka wiadomości notowałem i następnie zamieszczałem w sprawozdaniach siatki.

Prokurator: Od kogo oskarżony otrzymał wiadomość na temat śmierci posła Ścibiorka?

Oskarżony: W związku z interpelacją PSL. w Krakowskiej Radzie Narodowej informacje w tej sprawie otrzymałem od Buczka.

Prokurator: Jak było zabójstwo przedstawione w tych wiadomościach?

Oskarżony: Że było to dzieło stronnictw obozu demokratycznego.

Prokurator: Jak oskarżony wykorzystał te informacje?

Oskarżony przez dłuższy czas milczy, wreszcie odmawia odpowiedzi, zasłania się brakiem pamięci.

Dalsze pytania prokuratora dotyczą kontaktów siatki wywiadowczej z bandami leśnymi.

Kontakty z „Ogniem"

Prokurator: Przez kogo szef inspektoratu WIN-u Podhala, pseudonim „Kwatera", dał ostrzeżenie bandzie „Ognia"?

Oskarżony: Sprawa wyglądała w ten sposób: Otrzymałem polecenie dowiedzenia się od „Kwatery" o możliwości nawiązania kontaktów z „Ogniem".

Prokurator: Czy polecenie było wydane w związku z tym, że miała być przeprowadzona pacyfikacja lub że mieliście ostrzec przed nią bandę „Ognia"?

Oskarżony niejasno tłumaczy, że jego stosunek do band leśnych był negatywny.

Prokurator: Czy oskarżony przy pomina sobie, kiedy wpłynął do jego siatki meldunek, że w bandzie „Ognia" jest kilku wywiadowców służby bezpieczeństwa i kto dał polecenie uprzedzenia o tym „Ognia"?

Oskarżony: Ja otrzymałem to polecenie.

Prokurator: I to się nazywa negatywny stosunek do band?

Oskarżony: Ja tylko przekazywałem kwaterze — Hegerowi, z polecenia kierownictwa.

Prokurator: Jak oskarżony ocenia bandę „Ognia"?

Oskarżony: Banda „Ognia" uchodziła za NSZ. Słyszeliśmy też od niektórych, że była pochodnią AK.

Prokurator: Teraz wszyscy chcą uchodzić za AK. Pewnie i ojciec Beniamin, który miał kontakty z NSZ.

Oskarżony milczy.

Dalsze pytania prokuratora związane są z przechowywaniem przez siatkę oskarżonego aparatów radionadawczych oraz dotyczą kontaktów oskarżonego z innymi członkami wywiadu. Następnie pytania zadaje oskarżonemu obrońca. Dotyczą one stosunku oskarżonego Kota do pozostałych współoskarżonych oraz częściowo usiłują pomniejszyć rolę oskarżonego w wywiadzie.

Ksiądz z Czernichowa i dostojnik kościelny

Po krótkiej przerwie przed sądem staje oskarżony **Stefan Ralski.**

Ralski przyznaje się do winy i częściowo do zarzucanych mu czynów, po czym składa wyjaśnienia, z których wynika, że pracował razem ze Strzałkowskim w organizacji „NIE" i że po wyzwoleniu kraju pracował w wywiadzie według wytycznych otrzymanych od Strzałkowskiego. Zebrane wiadomości przekazywał swemu bezpośredniemu zwierzchnikowi „Kwaterze" — Hegerowi. W marcu 1946 r. Ralski został przydzielony służbowo do swego brata Eugeniusza dla obsługiwania skrzynek w Krakowie.

W tym samym czasie spotkałem — mówi dalej oskarżony — znajomego księdza z Czernichowa, od którego dowiedziałem się, że pewien dostojnik kościelny wyjeżdża raz z nim. Wiadomość tę zakomunikowałem Strzałkowskiemu i dostałem polecenie, aby z księdzem utrzymać ścisły kontakt i przesłać przez niego materiały do Rzymu. Materiały te księdzu doręczyłem. Po powrocie dostojnika kościelnego zgłosiłem się do swego znajomego księdza i zostałem poinformowany, że materiały te zostały doręczone. Od brata swego Eugeniusza dostał też materiały dla Wilczyńskiego, o których później dowiedział się, że są przeznaczone dla Bliss Lane'a.

Prokurator domaga się bliższego wyjaśnienia sprawy kontaktu oskarżonego z księdzem wyjeżdżającym do Włoch.

Prokurator: Od kogo wyszła inicjatywa przesłania materiałów wywiadowczych do Rzymu?

Oskarżony: To była koncepcja kierownictwa siatki. Chodziło o to, żeby w związku z wyjazdem wysokiego dostojnika kościelnego można było przerzucić do Rzymu materiały, które mogły dostać się do wysokich sfer kleru, a stamtąd i do generała Andersa.

Prokurator: Jak się ten ksiądz nazywał?

Oskarżony: Ksiądz Andrzej Mistat.

Prokurator: Proszę powtórzyć treść rozmowy z księdzem Mistatem?

Oskarżony: Rozmowa toczyła się w prywatnym mieszkaniu ks. Mistata. Nadmieniłem mu, że mamy wiadomości z nielegalnego wywiadu, i zapytałem, czy może on te materiały przewieźć.

Prokurator: Czy ks. Mistat był sympatykiem gen. Andersa i tych sfer, o których oskarżony mówił?

Oskarżony: Wiem, że wyrażał się o nim nie niepochlebnie.

Prokurator: To znaczy pochlebnie?

Oskarżony: Tak.

Prokurator: Skąd oskarżony wiedział, że dostarczone materiały będą interesowały Rzym?

Oskarżony nie umie dać jasnej odpowiedzi.

Prokurator: Co zawierały dostarczone księdzu materiały?

Oskarżony: Dokładnie sobie nie przypominam. Wiem, że był tam informator i sprawozdanie naszej siatki wywiadowczej.

Prokurator: Co powiedział ksiądz Mistat oskarżonemu po powrocie z Rzymu?

Oskarżony: Powiedział, że materiały te zostały osobiście doręczone.

Prokurator: Komu?

Oskarżony milczy.

Prokurator: Komu?

Oskarżony (zdeterminowany): Jemu — Andersowi.

Prokurator: To znaczy, że tym wysokim sferom kleru, które oskarżony chciał wmieszać do afery, materiały te nie były dostarczone?

Oskarżony: Tego nie wiem.

Na tym zostaje ogłoszona przerwa do dnia następnego.

Z Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej

Wrocław (jr). Na wewnętrzno-organizacyjnym posiedzeniu Polsko-Węgierskiego Towarzystwa, które działa od lipca ub. roku, dokooptowano do zarządu 3 członków — jako wiceprezesów, rejenta Kormana i dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej Bluma, oraz jako sekretarza i skarbnika zarazem, sędziego Gryndę.

Polsko-Węgierskie Tow., którego prezesem we Wrocławiu jest prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, Edmund Bulanda, posiada ok. 100 członków, rekrutujących się z Polaków, którzy przebywali na Węgrzech od r. 1939. zawierając tam niejednokrotnie związki małżeńskie, jak i z samych Węgrów, których losy wojenne i rozmaite okoliczności rzuciły na tereny Dolnego Śląska.

Towarzystwo ma za zadanie szerzenie przyjaźni między obu narodami i stworzenie wspólnej platformy dla wymiany kulturalnej.

Przegląd dorobku
Wystawa huty szkła w Wałbrzychu

Wałbrzych. Państwowa Huta Szkła, urządziła wystawę swej bogatej wytwórczości w związku z dwuletnią rocznicą przejęcia huty przez administrację polską.

Wystawa urządzona wysoce estetycznie, obrazuje całokształt produkcji wałbrzyskiej huty, wysuwającej się na czoło wszystkich innych tego rodzaju zakładów w kraju pod względem umiejętności zastosowania najnowszych zdobyczy techniki. Umieszczone na ścianach wykresy ilustrują cyfrowo stały wzrost produkcji i przemiany, jakie zachodziły w okresie wspomnianych 2 lat. Liczne eksponaty, rozmieszczone w trzech salach, pozwalają zorientować się co do bogatego wachlarza produkowanych tu wyrobów. Poszczególne etapy repolonizacji huty, świadczące o uzdolnieniu polskiego robotnika i polskiego inżyniera, zostały również na wystawie odpowiednio przedstawione.

Huta istnieje od 1867 roku. Przejęcie jej przez władze polskie nastąpiło 15 sierpnia 1945 r. Załogę stanowili wówczas sami Niemcy, których stopniowo zaczęto zastępować robotnikami Polakami, przybyłymi ze wszystkich stron kraju. W dniu 1 stycznia 1946 roku załoga liczyła tylko 81 Polaków i 357 Niemców, przy czym w niedługim czasie reszta zatrudnionych jeszcze Niemców zostanie zwolniona i wysiedlona.

Huta pracuje na 3 zmiany. Wyrabia się tu szkło lane, lustrzane, ornamentowe, zbrojowe, okrętowe, pralkowe (do prania bielizny), faliste czyli dachówkowe dla hal fabrycznych i peronów kolejowych, okładzinowe (kafelkowe do łazienek) oraz szkła wodowskazowe dla kotłów parowych, stanowiące jeden z najważniejszych działów produkcji.

Ogólna produkcja miesięczna huty wynosi 220.000 m² miesięcznie. Cyfra ta jest wyższa o 40 proc. od cyfr przedwojennych. Niemcy bowiem stosowali przestarzałe metody pracy i ze względu na istnienie kar teli w Niemczech unieruchomili, by utrzymać wysokie ceny, niektóre działy produkcji: jak szkła okładzinowego, kaflowego i giętego. Działy te uruchomione zostały dopiero po przejęciu fabryki przez administrację polską.

Do 24 kwietnia 1946 roku huta pracowała w 37 proc. swych technicznych możliwości produkcyjnych, w czerwcu w 49 proc., w listopadzie już w 74 proc., w lutym w 76 proc., w maju było już 85 proc., a obecnie huta czynna jest w 96 proc. swych możliwości produkcyjnych. Podczas, gdy wartość wyprodukowanego szkła wyniosła w ub. roku 270 milionów zł (ceny urzędowe), to za okres pierwszych 6 miesięcy br. wyprodukowano szkła za przeszło 220 milionów zł. Około 30 proc ogólnej produkcji poszło na eksporty do Szwecji, Danii, Holandii, Związku Radzieckiego, Palestyny i Południowej Afryki. Eksport za granicę obejmuje głównie szkła zbrojowe, ornamentowe i pralkowe.

Należy zaznaczyć, że w latach 1945 — 1946 załoga huty, znana ze swego udziału we wszelkich akcjach o charakterze społecznym, ofiarowała Wrocławowi dwa wagony szkła, Poznaniowi jeden wagon, Uniwersytetowi i Politechnice Wrocławskiej dwa i pół wagona, a stolicy 7 wagonów szkła.

Przy hucie istnieje pięknie urządzona świetlica z biblioteką i gazetką ścienną, wydawaną co dwa tygodnie, poza tym istnieje klub sportowy „Lustrzanka" i amatorskie koło sceniczne, przedszkole do którego uczęszcza około 40 dzieci oraz odpowiednio urządzony żłóbek. Dwie orkiestry huty należą do najlepszych zespołów orkiestralnych w Wałbrzychu. Pracownicy huty mają możność korzystania z radia w czasie spożywania posiłku. Przy każdym oddziale istnieje osobna jadalnia. Komunikaty, nadawane przez mikrofon, ze studia huty, mieszczącego się na terenie świetlicy, zawierają najświeższe wiadomości z kraju i zagranicy. Biblioteka, reprezentująca się liczebnie dość okazale, zostanie wkrótce znacznie powiększona dzięki dobrowolnemu opodatkowaniu się robotników na zakup nowych książek.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH

Czwartek 21 sierpnia.

5,55 sygnał i zapowiedz stacji. 6,00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze" 6,05 gimnastyka. 6.15 dziennik. 6,30 muzyka. 6,50 zapowiedź programu. 6.57 sygnał czasu. 7.00 muzyka. 7,15 wiadomości i przegląd prasy. 7,35 muzyka. 7,55 informacje ogólnopolskie. 8,05 skrzynka P. C. K. 8,15 koncert życzeń. 9,00 koncert reklamowy. 11,57 sygnał i hejnał. 12,04 zapowiedź programu. 12,06 wiadomości południowe. 12,10 melodie ludowe. 12,25 audycja dla wsi, 12,35 utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich. 13,00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 muzyka obiadowa. 14,03 informacje Polski Południowej. 14,15 artykuł aktualny. 14,30 audycja dla kobiet. 14,40 Samopomoc chłopska a kultura wsi. 15,00 muzyka rozrywkowa. 15,40 pieśni. 16,00 dziennik. 16,13 zapowiedź programu. 16,20 Edel-Sonatina na obój i fortepian. 16,40 z naszej radiofonii. 16,50 pogadanka gospodarcza. 17,00 muzyka dla wszystkich. 18.00 radiowy kurs pszczelarski. 18.10 recital wiolonczelowy. 18,58 zapowiedź programu. 19,00 audycje TUR-u. 19,10 audycja dla wojska, poświęcona Powstaniom Śląskim. 19.40 pieśni Manuela de Falla. 20,00 z szerokiego świata. 20,15 reportaż. 20,25 melodie włoskie. 20,27 omówienie ważniejszych wiadomości i sygnał czasu. 21,00 dziennik. 21,30 rezerwa muzyczna. 21,45 słuchowisko pt. „Krosienka". 22,10 wiadomości sportowe. 22.15 koncert orkiestry tanecznej. 23,00 ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 program na dzień następny. 23,20 muzyka. 23,50 zapowiedź programu. 23,55 wiadomości z ostatniej chwili. 24,00 zakończenie programu.

W tramwaju nr 154, który do Chorzowa przyjechał o godz. 15 w dniu 19 bm. zostawiono teczkę skórzaną, zawierająca m. in. rękopisy. Znalazca proszony jest o zgłoszenie pod nr tel. 346-32.

600 głośników radiowęzła
dla powiatu kłodzkiego

Kłodzko (rl). Na szybką radiofonizację kraju powinniśmy zwrócić dużą uwagę. Polska liczy zaledwie ponad pół miliona radioabonentów, podczas gdy kraje sąsiednie posiadają ich kilkanaście razy więcej. Dużą trudność sprawia w tym wypadku, mała ilość posiadanych aparatów, a co za tym idzie i wygórowane ceny. Jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu jest zakładanie radiowęzłów. Taka właśnie placówka, założona nie dawno w Kłodzku, rozwinęła ożywioną i owocną działalność. Wprawdzie w tej chwili zainstalowano zaledwie 25 głośników i jeden megafon, ale niska cena i wygoda w używaniu sprzętu sprawi na pewno, **że będąca jeszcze do dyspozycji miejscowego społeczeństwa liczbą 600 głośników z pewnością okaże się wkrótce nie wystarczającą.**

Koszt założenia głośnika nie jest wielki, bo wynosi 2 i pół tys. złotych, abonament miesięczny 50 zł, podczas gdy opłata za radioodbiornik wynosi 125 zł miesięcznie. Audycje transmitowane są z rozgłośni wrocławskiej, przy czym podkreślić trzeba czysty odbiór W przyszłości będzie się także nadawać miejscowe komunikaty i zarządzenia. Koszt naprawy ew. uszkodzeń ponosi już sam radiowęzeł. Poza tym na pl. Grottgera zainstalowano uliczny megafon przez który podaje się wszystkie dzienniki radiowe. Z nastaniem jesieni i dłuższych wieczorów spodziewany jest większy napływ chętnych, którzy zechcą posłuchać muzyki, słuchowisk czy pogadanek.

Polskie Radio zakupiło niedawno w Stanach Zjednoczonych najnowocześniejszą aparaturę nadawczą o mocy 50 kw. przeznaczoną dla Wrocławia. Tym samym radiostacja wrocławska stanie się jedną z najsilniejszych w Polsce i będzie mogła śmiało konkurować z lepiej słyszalnymi na niektórych terenach Dolnego Śląska rozgłośniami czechosłowackimi.

Cyniczny morderca
ujęty na gorącym uczynku

Kłodzko (rl). W ubiegły poniedziałek o godz. 19 na rogu ulicy Matejki i Placu Grottgera miała miejsce mrożąca krew w żyłach zbrodnia. Od godziny 17 czyhał na ofiarę znany na tut. terenie z występów gry w „trzy karty" na miejskim targowisku J. Kaszubiński, który podszedł do niejak. Bajnaka i na oczach licznych przechodniów zamordował go kilkoma pchnięciami noża.

Zbrodniarza przytrzymał natychmiast funkcjonariusz M. O. Zwłoki zmarłego przewieziono celem dokonania sekcji do Szpitala Miejskiego. Mord został dokonany prawdopodobnie na tle osobistych zatargów jeszcze z czasów okupacji, z całkowitą świadomością i cynizmem.

W tym samym dniu wydarzył się również tragiczny wypadek motocyklowy w odległości około 6 km od Młynowa. Powracający o godzinie 21,30 z przeprowadzonej w powiecie inspekcji motocyklem starszy sierżant MO Sitko natknął się na zakręcie na przydrożny kamień i ulegając rozbiciu, poniósł śmierć na miejscu. Ciężkie obrażenia — przewodn. Społecznej Komisji Kontroli Cen — inspektor Wiesław Dowsin.

Zwiększone potrzeby przemysłu
W poszukiwaniu nowych źródeł wody

Wałbrzych. Mimo wysiłków, zmierzających do zwiększenia dostaw wody na potrzeby ludności i przemysłu, brak wody nadal daje się odczuwać w Wałbrzychu i okolicy, zasilanej przez wodociąg wałbrzyski.

Apele do zakładów przemysłowych, a z właszcza do kopalń, o ograniczenie zużycia wody i wykorzystanie własnych ujęć, pozostały bez skutku. Przyczyną tego jest prawdopodobnie brak odpowiednich kredytów na inwestycje, jakich wymagają prace nad uruchomieniem posiadanych przez zakłady przemysłowe własnych ujęć wody. Poprzednio, przed podwyżką opłat za wodę, przemysłowi nie opłacało się prowadzenie kosztownych inwestycji, jakkolwiek miałby zapewnione potrzebne mu ilości wody z własnych źródeł i wiele zakładów uniezależniłoby się od miejskich wodociągów.

Za metr sześcienny wody przemysł płacił poprzednio 4 zł, obecnie jednak płacić musi 12 zł i wspomniane inwestycje stają się już bardziej opłacalne. Poza tym przyniosłoby to rozwiązanie istniejących dotychczas trudności, odczuwanych przez zakłady przemysłowe w nie mniejszym, niż przez ludność, stopniu.

Zwiększone zapotrzebowanie wody na potrzeby kolejnictwa, korzystającego również z wodociągów miejskich, poważnie komplikuje sytuację, która przedstawia się w ten sposób, że na pokrycie zapotrzebowania wodociągi potrzebują co najmniej 24.000 m³ na dobę, a pompy dostarczają zaledwie 19.000 m³. Brak zatem 5.000 m³ na dobę.

W Marciszowie Dolnym, gdzie mieści się główna stacja pomp, prowadzone są od pewnego czasu prace dla zużytkowania pewnej nadwyżki wody, która nie mogła być dotychczas przepompowana. Dałoby to 1.000 m³ na dobę. Nowe pompy, zamówione w Zjednoczeniu Przemysłu Obrabiarkowego, nadejdą dopiero za parę miesięcy. Niezależnie od prac w Marciszowie, prowadzone są również próbne wiercenia w okolicy Solic Dolnych. Wkrótce rozpoczną się też wiercenia w okolicy dotychczasowej pompowni, gdzie poszukiwane są nowe źródła wody. W chwili obecnej trudno jednak przewidzieć, czy poszukiwania te uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem. Na razie wymagana jest jak najdalej posunięta oszczędność w zużyciu wody.

Dzielne harcerki z Bytomia
gaszą pożar lasu

Radków (Ma). Częste w ostatnim czasie pożary lasów na Dolnym Śląsku zmuszają wszystkich do specjalnej czujności. Ochrona dobra narodowego jest obowiązkiem każdego, szczególne jednak co do tego wymagania mamy w stosunku do straży pożarnych. Tymczasem z Radkowa donoszą nam o następującym wypadku:

W połowie lipca wybuchł niespodziewanie pożar lasu wambierzyckiego. Natychmiastowa interwencja była tutaj konieczna. Toteż zaalarmowany obóz harcerek z Bytomia, znajdujący się o 10 klm od miejsca pożaru wyruszył natychmiast na miejsce i po godzinie przystąpił do energicznego lokalizowania ognia, który objął kilkadziesiąt metrów kwadratowych. Krótko po tym przybyła też Straż Pożarna z Radkowa. **Jako ostatnia przybyła na miejsce Straż Pożarna z Wambierzyc. Wydawać by się mogło, że i ci strażacy przystąpili do końcowych robót. Tymczasem zamiast zabrać się do ostatecznego likwidowania ognia, strażacy wraz z komendantem B. Mańkowskim zaczęli czynić ironiczne i głupie uwagi pod adresem dzielnych dziewcząt.**

Gdy po pięciu dniach, w tym samym miejscu wybuchł ponownie pożar, harcerki nauczone smutnym doświadczeniem już nie pospieszyły z pomocą.

Karygodne niedbalstwo i brak odpowiedzialności strażaków z Wambierzyc zasługuje na napiętnowanie. Harcerki z Hufca bytomskiego, pozostawiły po sobie jak najlepsze wrażenie. W czasie swojego pobytu pomagały przy robotach w polu i żniwach na terenie majątków w Skałecznie i Raszowie Dolnym.

Zniknęły bezcenne skarby
ukryte przez Goeringa w zamku w Książnie

Wałbrzych. — Na terenie zamku w Książnie ujawniona została obecnie wielka afera. Niewykryci narazie sprawcy, którzy pewnego dnia zjawili się w pozostającym bez opieki zamku, zabrali ukryte przez Goeringa na 3 miesiące przed wkroczeniem wojsk radzieckich bezcenne skarby. Pochodziły one z grabieży, dokonywanej w latach wojny we wszystkich okupowanych przez Niemcy krajach.

O ukryciu skarbów przez Goeringa, który wraz z Hitlerem bywał częstym gościem w Książnie wiedziały 3, służące Niemki, gdyż przypadkowo znalazły się one w miejscu, gdzie Goering ukrył przywiezione w licznych kufrach skarby. Niespostrzeżone przez nikogo Niemki widziały, jak po umieszczeniu w kryjówce kufrów otwór w podziemiach został zamurowany. Niezwłocznie po dokonaniu tych czynności Goering opuścił zamek, do którego już nie zdążył powrócić.

Dwie spośród Niemek musiały ujawnić wspomnianym na wstępie tajemniczym sprawcom miejsce ukrycia skarbców i ci zjawili się tam ostatnio w godzinach nocnych. Po rozbiciu muru zabrali zawartość kryjówki, poczym odjechali w niewiadomym kierunku. Obecnie trzecia z Niemek, która przebywa dotychczas w Wałbrzychu, zdradziła tajemnicę zakopanych skarbów, których jednak na miejscu już nie znaleziono. Widniały tam natomiast liczne ślady wskazujące na dokonaną kradzież.

W sprawie tej prowadzone jest energiczne dochodzenie.

Muzeum Ziemi Kłodzkiej
rozwinie działalność kulturalną

Kłodzko (rl). Z inicjatywy starosty kłodzkiego mgr. Kulczyckiego odbyła się w tych dniach konferencja, mająca na celu przedyskutowanie działalności i form organizacyjnych mającego powstać Towarzystwa Miłośników Ziemi Kłodzkiej. Chodzi mianowicie o to, że wszystkie poczynania kulturalne na terenie powiatu odbywają się bez koordynacji i mają często przypadkowy i sporadyczny charakter. O tym, że akcji kulturalnej i naukowej na ziemi kłodzkiej trzeba nadać jakiś kierunek i o tym, że taka akcja jest potrzebna i pożądana, świadczy **chociażby fakt przeprowadzenia badań tut. terenów przez dwie ekspedycje geologiczne (jedną z nich kieruje prof. Tessler z Uniwersytetu Wrocławskiego), świadczą zachowane tu liczne zabytki polskości i fakt nagromadzenia się dzięki osadnictwu niezwykle ciekawych problemów socjologicznych.**

W toku dyskusji ustalono, że najlepszą formą założenia towarzystwa, będzie forma wzorowana na „Muzeum Tatrzańskim" w Zakopanem, **to znaczy przy Towarzystwie Tatrzańskim powstanie „Muzeum Ziemi Kłodzkiej", które prócz opracowania z dawnych poniemieckich zbiorów i własnych eksponatów nowego obrazującego polskie życie ziemi kłodzkiej muzeum, będzie posiadało oddzielne sekcje zatrudniające pracowników innych działów życia kulturalnego.** Tak np. pracownicy Muzeum zajmą się redagowaniem specjalnego rocznika, opracują dziedzinę turystyki i zainteresują problemami ziemi kłodzkiej uczonych i artystów całego kraju.

Starosta Kulczycki zaproponował przejęcie przez Muzeum organizacji festiwalów chopinowskich w Dusznikach-Zdroju i połączenie się z ogólnopolskim dorocznym konkursem chopinowskim.

Powstanie i konkretna praca Muzeum Ziemi Kłodzkiej rozpocznie się już w najbliższym terminie, ponieważ do dyspozycji towarzystwa, Powiatowa Rada Narodowa udzieliła już w sumie ponad 200.000 zł. Wstępnymi pracami zajmie się utworzony podczas konferencji komitet.

Czwartek literacki

Wrocław (st). W czwartek, 21 sierpnia o godz. 17 odbędzie się w lokalu własnym przy placu Biskupa Nankiera 7, 2 p., pok. 66 „czwartek literacki" koła miłośników literatury i języka polskiego, na którym Stanisław Stempowski wygłosił „Gawędę o Antonim Czechowie" i odczyta własny przekład noweli A. Czechowa p. t. „Serdenko".

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Zawód miłosny

Wałbrzych. W mieszkaniu własnym przy ul. Mickiewicza 52 targnęła się na swe życie 23-letnia Anna Grężak, wypijając większą dozę nieznanej trucizny. W stanie beznadziejnym przewieziono desperatkę do szpitala Spółki Brackiej, gdzie niebawem zmarła. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny. Przed kilku dniami Grężak została porzucona przez przyjaciela, który afekty swe skierował w stronę innej kobiety.

Zuchwały napad
bandyckiej szajki

Lądek (jr). W Konradówce k. Lądka dokonano na mieszkanie Pawła Kajrowicza zuchwałego napadu. Zbudzony w nocy hałasami Kajrowicz z żoną, spostrzegł w pewnej chwili światło latarki i skierowane w ich stronę lufy rewolwerów trzech bandytów z zasmarowanymi dla utrudnienia rozpoznania twarzami. Po sterroryzowaniu Kajrowicza i jego żony bandyci przystąpili do plądrowania całego mieszkania, przez przeciąg dwóch godzin.

Od trzech znajdujących się w mieszkaniu bandytów, dwóch innych stojących pod oknem odbierało zrabowaną bieliznę, garderobę, pasy skórzane od motorów, radio itp. Jeden z napastników ściągnął przy tym siłą z rąk małżonków obrączki ślubne. Wszystko wskazuje na to, że bandyci byli dobrze poinformowani o rozkładzie mieszkania i rzeczy, a zatem pochodzili z niedalekich stron.

Aresztowanie volksdeutscha

Wałbrzych. W Mieroszowie aresztowany został b. funkcj. komendy getta w Łodzi, Teodor Hergizer, volksdeutch, który ukrywał się obecnie pod nazwiskiem Antoniego Lisa. Zbrodniczy volksdeutsch zatrudniony był w tkalni „Piast", w charakterze smarowacza. Na polecenie prokuratora renegat przewieziony został do Łodzi.

Podziękowanie PRN

Wrocław (jr). W związku ze skierowaniem do Pow. Rady Narodowej we Wrocławiu przez red. „Dziennika Zachodniego" kwoty 10 tys. zł ofiarowanej Marcie Melke przez Pow. Spółdzielnię Rolniczo-Handlową, Prezydium Pow. Rady Narodowej we Wrocławiu przesłało naszej redakcji podziękowanie następującej treści:

„Powiatowa Rada Narodowa we Wrocławiu w imieniu swoim i ob. Melke Marty, odznaczonej Srebrnym Krzyżem Zasługi za liczne potomstwo tą drogą składa serdeczne podziękowanie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej we Wrocławiu" za piękny czyn obywatelski w postaci sumy 10.000 zł tytułem pomocy dla Marty Melke.

Fortepiany dla górników

Wałbrzych. Na terenie powiatu wałbrzyskiego zweryfikowano dotychczas 1.400 fortepianów. Nastąpiło to w wyniku prowadzonej przez władze akcji weryfikacyjnej, która skłoniła posiadaczy nie zgłoszonych dotychczas fortepianów do ujawnienia tychże w obawie przed grożącą za dalsze ukrywanie instrumentów muzycznych surową karą.

65 % zweryfikowanych instrumentów otrzymali górnicy. Akcja weryfikacyjna trwa nadal i niewątpliwie ilość zgłoszonych fortepianów poważnie wzrośnie.

Dyplomy dla pionierów

Jelenia Góra (js). W ramach Święta Gór odbyła się w dniu 17 bm. na rynku w Jeleniej Górze uroczystość wręczenia dyplomów pamiątkowych wszystkim pionierom jeleniogórskim.

Jako pierwszy otrzymał dyplom starosta powiatowy Tabaka, który przybył do Jeleniej Góry w końcu maja 1945 i pozostaje dotąd na swym stanowisku. Ogółem dyplomy honorowe otrzymało ponad 100 obywateli.

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO W ŚWIĘTOCHŁOWICACH — zaangażuje:

do Dyrekcji:

inżynierów i techników budowlanych
z doświadczeniem w kosztorysowaniu i prowadzeniu budowy obiektów przemysłowych i domów mieszkalnych.

doświadczonych techników-mechaników
dla działu inwestycyjno-maszynowego.

Na Zakłady:

kilku początkujących techników-mechaników
z ukończoną średnią szkołą techniczną.

Wolne mieszkania służbowe w Bytomiu od października.

Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Dyrekcja Zjednoczenia w Świętochłowicach, ul. Armii Czerwonej 30. (PAP) 3490

HUTA „FLORIAN"
w ŚWIĘTOCHŁOWICACH

zakupi natychmiast:

każdą ilość

łożysk rolkowych

wachliwych nr łoż. 52913 F. A. G.
średnica zewn. łoż. 350 mm
„ wewn. „ 210 mm
szerokość łożyska 112 mm

Oferty należy składać w Dziale Zaopatrzenia Technicznego Huty Florian. (PAP) 3444

Zjednocz. Przemysłu Maszyn Elektrycznych
FABRYKA M S MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH W GLIWICACH
ul. Jana Śliwki 86, telefon 28-65

produkuje:

mikanitowe stożki kolektorowe
wszystkich wymiarów i kształtów.

Gilzy i rurki mikanitowe
na wysokie napięcie dowolnych kształtów o długości do 2000 mm.

Rurki i płyty bakelitowe 3495

Wolne posady

POSZUKUJEMY natychmiast dzielnego ekspedjenta dla naszego sklepu spożywczego. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i odpisami świadectw do Spółdzielni Spożywców Warta Dolno Śląska. 3086g

POSZUKUJĘ cukiernika do wyrobów waflowych. Wiadomość: tel. 356-47. 3078g

STENOTYPISTKI i stenografistki do poważnej instytucji przemysłowej we Wrocławiu będą przyjęte. Oferty ze szczegółowym życiorysem składać w administracji „Słowa Polskiego" Wrocław, Krupnicza 13 pod nr 9/11. 4767d

DO sklepu galanterii i pasmanterii poszukuję **UCZNIA** inteligentnego do lat 18. Pierwszeństwo mają posiadający kilka klas gimnazjum lub szkołę handlową. Piśmienne zgłoszenia z życiorysem proszę kierować pod adresem firmy „Pasmanteria", Katowice, Szopena 6. 3073g

WYKOŃCZARKA kuśnierska zaraz potrzebna. Katowice, Rynek 8. 3070g

POTRZEBNY pracownik piekarski i pomocnik. Mysłowice, Sienkiewicza 18. 3069g

WYKWALIFIKOWANY karmelarz poszukiwany natychmiast na dobrych warunkach do wytwórni cukierków we Wrocławiu. Spieszne zgłoszenia do „Słowa Polskiego" Wrocław pod „Karmelarz". 4766d

POTRZEBNA do prowadzenia gospodarstwa samotnego pana dochodząca 3 — 4 godz. dziennie. Proszę podać warunki. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „3235". 3075g

KATOWICKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego poszukuje od zaraz inżyniera budowlanego na stanowisko kierownicze, na kop. im. J. Wieczorka w Jaworznie Śląskim. Zgłoszenia należy przesłać do biura personalnego Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wełnowcu. (PAP 4773d

CENTRALA Handlowa Przemysłu Chemicznego, Oddział Katowice, ul. Sokolska 4, przyjmie natychmiast 1 **KIEROWNIKA ODDZIAŁU OGÓLNEGO.** Pożądane wyższe wykształcenie i praktyka, 2 **MASZYNISTKI** obznajomione z pracami biurowymi, biegle piszące na maszynie. Zgłoszenia w referacie personalnym, przy ul. Sokolskiej 4. (PAP) 4776d

PIANISTA, dobra siła, może być bez akordeonu, **JAZZBANDZISTA** bijący z nut pożądany instrument poboczny, ewent. jazz na miejscu, potrzebni od 1. 9. 47 na wyjazd do dobrego zespołu. Warunki dobre. Natychmiastowe zgłoszenia do Dz. Zachodn. Katowice pod nr. „3226". 4786d

WYCHOWAWCZYNIE wykwalifikowane i początkujące do większej ilości dzieci w zakładzie dziecięcym na stałe zajęcie poszukiwane. Miejscowość kuracyjna. Podania z życiorysem kierować: Dziennik Zachodni Katowice pod „Wychowawczynie". 3138g

BIEDNEJ, uczciwej dziewczynce 14 — 15 lat (repatriantce) dam pełne utrzymanie za pomoc domową. Zgłoszenia: Katowice, Ligonia 36, m. 12, w niedzielę od 10—15. 3123g

PANI kulturalna do gospodarstwa domowego dwóch osób może się zgłosić. Szczegółowe oferty do Dziennika Zachodniego we Wrocławiu pod „ Wojskowy". 3103g

TECHNIKA - kalkulatora do Działu Planowania wykwalifikowanego, energicznego z długoletnią praktyką zaangażuje natychmiast Zjednoczenie z siedzibą w Katowicach. Oferty kierować do skrzynki pocztowej nr 474 w Katowicach. 3126g

PRACOWNICY DOMOWEJ poszukuję. Katowice, Dyrekcyjna 10, m. 5. 3113g

POTRZEBNA dziewczyna do wszelk. prac z gotowaniem. Wiadomość Katowice, Jordana 10, m. 12 od 8—10 i od 2—5. 3126g

SŁUŻĄCA zawodowa z praniem i gotowaniem (może być w starszym wieku) potrzebna do trzech osób w Chorzowie - Batory. Oferty Czytelnik Katowice, pod „3279". 3127g

POTRZEBNA zdrowa, silna, pracowita i uczciwa, samodzielna pomocnica do mowa ze świadectwami. Tylko odpowiadające powyższym warunkom zgłoszą się: Katowice-Załęże, Zarębskiego 4, m. 4. 3109g

POSZUKIWANA kwalifikowana pracownica trykotarska maszynowa. Oferty Czytelnik Katowice pod „3272". 3120g

ROBOTNIKÓW i robotnice zatrudnią Sosnowieckie Zakłady Wapienne i Kamieniołomy, Sosnowiec, Piotrkowska 10. 3114g

Posad poszukują

KELNERKA zdolna, inteligentna poszukuje pracy od zaraz. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Kelnerka". 3097g

TECHNIK werkmistrz samochodowy, studia i praktyka zagraniczna, lat 34, żonaty, przyjmie posadę. Warunek — mieszkanie. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Wiedeń" 3197g

CEGIELNIE. Ceramik teoria wieloletnie doświadczenie kierownicze — odbudowa cegielń — przyjmie posadę. Tolkmicko, skrzynka pocztowa 3, pow. Elbląg. 4325d

SEKRETARKA - stenotypistka, dłuższa praktyka biurowa, języki, zmieni posadę Katowice. Zgłoszenia: St. Musiał, Chorzów - Batory, Ratuszowa 18, m. 3. 3140g

STARSZA samodzielna z dobrym gotowaniem poszukuje pracy w charakterze gospodyni do jednej lub dwóch osób w Katowicach. Lubliniec, Korfantego 6. 3132g

PRACY jako dochodząca do południa poszukuję. Oferty Czytelnik Katowice, pod „Repatriantka". 3131g

PANNA w średnim wieku poszukuje pracy jako gospodyni domu lub do dzieci z szyciem. Oferty Czytelnik, Katowice pod „3301" 3142g

KAWALER lat 36 poszukuje zajęcia. Oferty Czytelnik Katowice pod „3299". 3146g

Kupno

FOTOAPARATY — filmowe 16 mm. — Projektory — Epidiaskopy itp. **SPORTOWE ARTYKUŁY** w wielkim wyborze kupuje — sprzedaje Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel 126-62. (PAP) 4525d

PASY TRANSMISYJNE kupię. Bytom, Moniuszki 15/5, telefon 4993. 2009g

RADIOAPARATY, lampy, głośniki itp. kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 4591d

SINGERA maszynę, automat o napędzie elektrycznym kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „3221". 3063g

PARCELĘ budowlaną lub dom w Siemianowicach albo okolicy kupię. Zgłosz. do Dz. Zachodn. Katowice pod „3195". 3017g

ZAKUPIMY większą ilość bielizny pościelowej oraz obrusów białych i kolorowych. Dyrekcja Hotelu Monopol, Katowice, Dworcowa nr 7. 3135g

MOTOR lub blok do samochodu ciężarow. G. M. C. kupimy. Oferty: Będzin, skrytka pocztowa 144, telef. 710-98. 3124g

„SKODA" 6 cylindrów blok benzynowy lub motor rozbniak kupię. Szeffer, Radomsko, Stodolna. 3116g

Maszynę elektryczną

do wyświetlania rysunków technicznych co najmniej 2-lampową na pr. zm. 220 V, 1,10—1,20 m szeroką **kupimy.** Oferty do fy. STOMIL **Poznań,** Al. Marcinkowskiego nr 22. (PAP) 3519

Sprzedaż

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 3787d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pisemne oferty: Pruszków, Mickiewicza 4/7, Wojciechowski. 4748d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace poleca Zakład Tapicerski, Katowice Stanisława 5. 4690d

KUCHNIA gazowa ocynkowana do sprzedania. Katowice, Wandy 48, m. 5. 3049g

JADALKĘ dobrze utrzymaną sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „3165" 3029g

SAMOCHÓD półciężarowy Opel 1-tonowy na chodzie sprzeda Spółdzielnia „Zagroda" Cieszyn. 3007g

KOCIOŁ parowy stojący syst. Lachapella o 10 m² pow. ogrzew. 10 atm. ciśn. z wszelkimi przyrządami w dobrym stanie, z dokumentami, cena przystępna sprzedamy. Oferty Dzien. Zach. Katowice pod „3206" 3006g

CHLOREK wapnia (CaCl2) techniczny sprzedam. Katowice, Skrytka poczt. 151. 3023g

DWA MOTOCYKLE i samochód półciężar. sprzedam. Mysłowice, Stalina 11 tel. 222-31. 3021g

MOTOR Hansa 6 cylindrowy kompletny do sprzedania. Motoryzacja Chorzów 3 Maja 7. 3014g

Oszczędna Pani Domu podaje latem
CHŁODZIK
MALTO 3200
do nabycia wszędzie
Składnica: **Katowice, Plac Wolności nr 11**
Tel. 337-61

CIĄGNIK z przyczepkami do sprzedania. Wiadomość Wrocław, plac Solny 20, sklep galanteryjny. 4768d

FABRYKA wyrobów dzianych R. Hendelès i Ska, Łódź, Wólczańska 53, poleca bieliznę jedwabno-trykotową męską i damską. 4772d

KROSNA wąskie, system angielski tanio do sprzedania. Karliński, Radomsko, Kopiec 1. 4738d

SAMOCHÓD ciężarowy 5-tonowy na chodzie marki Fiat, sprzedam. Oferty Czytelnik Chorzów pod „150" 3067g

SEKRETARZ antyczny mahoniowy z kurantem organowym, atest autentyczności, własność prywatna, okazyjnie do sprzedania. Tel. 365-97, godz. 17—19. 3062g

WARSZTAT reperacyjny maszyn biurowych. Remonty, przeróbki, kupno, sprzedaż. A. Krawczun, T. Rzeszowiak, Warszawa, Marszałkowska 108, sklep 40, I piętro. 4807d

ROCZNEGO psa, rasowego Sznaucera angielskiego brodacza sprzedam. Wiadomość Bytom, telef. 37-72. 3065g

MOTOR elektryczny 4 PS, kompletny, maszynę do pisania „Sztoyer Undervood" centryfugę do sprzedania. Zgłoszenia Kalety, ul. Ks. Rogowskiego 13 tel. 6. 4794d

WYTWÓRNIA OKUĆ BUDOWLANYCH „ALSTET" jak klamki, zakrętki etc. poleca swoje wyroby. Warszawa, Wielicka 28. 4795d

FORD gazik 3 ton. na chodzie do sprzedania. „Metal", Katowice, Warszawska 11. 3094g

MOTOCYKL sotka, starter na chodzie do sprzedania. Zgłoszenia Katowice Warszawska 11 w podwórzu. 3095g

RYBACKIE i wędkarskie artykuły. S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 103, sklep 31. 4805d

DODATKI krawieckie i galanterię poleca sklep 32, Warszawa, Marszałkowska 108. 4806d

SAMOCHÓD ciężarowy 6 ton, benzyniak okazyjnie sprzedam. Informacje: Zabrze, telefon 2341. 3059g

PERFUMERIA — kosmetyka, ceny hurtowe. Piotrowska Czesława, Warszawa, Marszałkowska 108, sklep 37. 4698d

GALANTERIA metalowa, platery, srebro, poleca J. Lubowidzki, — Warszawa, Marszałkowska 108, sklep 33. 4809d

ZABAWKI, galanterię, poleca firma „Cel", Warszawa, Marszałkowska 108, sklep 23. 4810d

GUZIKI damskie, męskie kostiumowe, ubraniowe oraz klamry, guziki dla lalek, poleca Wacław Jamiołkowski, Warszawa, Marszałkowska 108, sklep 29 4811d

GALANTERIA, sznurowadła, taśmy, duży wybór poleca sklep 44, Warszawa Marszałkowska 108. 4812d

GALANTERIĘ, krawaty poleca A. Wójcik, Warszawa, Marszałkowska 108, sklep 36. 4813d

GABINET gdański: szafa, biurko, stół, krzesła do sprzedania. Informacje telefoniczne Gliwice, 210-26 od 9—16. 3101g

ULLMANNA encyklopedię chemii technicznej, komplet, ostatnie wydanie sprzeda Piotr Raj, księgarnia, Katowice, Jana 6, tel. 307-45. 3110g

UWAGA FILATELIŚCI! Duży zbiór znaczków europejskich i zamorskich korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Katowice, ul. Mariacka 37, m. 15. 3125g

SPRZEDAM buhaja 2-letniego rozpłodowego, licencjonowanego. Własność prywatna. Wiadomość: Agnieszków 30, pow. Jelenia Góra. 4802d

„ARCODENT" nowy kompletny do sprzedania. Nr. tel. 420-53 lub Chorzów ul. Piastowska 19, II p. m. 7. 3133g

SAMOCHÓD „Horch" 8 cylindrowy po generalnym remoncie na nowym ogumieniu, pomieszczeń na 10 osób, nadający się na sanitarkę sprzedam. Telef. nr 351-73. 3122g

Mieszkania

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią, z wygodami, ewentualnie z umeblowaniem w Katowicach lub okolicy. Warunki do omówienia. Oferty kierować Czytelnik Katowice pod „3210". 3002g

Pokoje

WYSOKI CZYNSZ zapłacę za 2—3 pokoje sublokatorskie z używalnością kuchni w Katowicach lub okolicy. Tel. 307-32. 3009g

SUBLOKATORSKI pokój w Katowicach poszukuje pani. Zgłoszenia B. H. AIGUS, Katowice, Mariacka 5, tel. 350-51. 3022g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin skr. poczt. nr 105. 3328d

KURSY handlowe, księgowości, stenografii — Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach, Szafranka nr 5 (przecznica Francuskiej). Wpisy kandydatów codziennie od godz. 15,30 do 17,30. 3003g

KTO udzieli osobie starszej lekcji języka niemieckiego? Oferty z podaniem warunków: Dziennik Zachodni Katowice pod „Łatwa metoda". 3108g

Zguby

Zgubione na trasie Kędzierzyn—Katowice—Częstochowa, portfel z dokumentami kartę i zaświad. rejestracji wojskowej, zaświadczenie z pracy konspiracyjnej, legitymację odznaczeń, zaświadczenia rowerowe i inne na nazwisko Skóra Stanisław, Częstochowa, Narutowicza 12. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Pieniądze zatrzymać. (PAP) 4827d

FOKSTERIER ostrowłosy zginął przed miesiącem. Znalazcę uprasza się oddać za wynagrodzeniem pod adresem: Gliwice, Rugijska 6. Łowiński. 3100g

Poszukiwania

SYNU M. KLAJNER, wracaj do rodziców. Łódź, ul. Kamienna nr 13, m. 11, Michał. 4649d

KTO coś wie o losie Edyty Weiss z domu Federgrun oraz Honory Greschler z domu Kempler z Bielska, wywiezionych dnia 6 sierpnia 1944 z Płaszowa do Oświęcimia, proszony jest o wiadomość do PAP, Bielsko. Barlickiego 3. (PAP 4774d

POSZUKUJĘ Mariana Drzewickiego z Zimnej Wody, „Repatriantka". Wiadomość na adres: Wrzeszcz, Żeleńskiego 43, Halina Kocułowa. 1921d

KUHCARSKI Józef, Biały Kamień, Stalina 29, powiat Wałbrzych, repatriant z Borysławia, prosi o podanie adresu Apolonii z Wolańskich, Kucharskiej przed wojną zam. w Borysławiu 4822d

KTO może udzielić wiadomości o Juliuszu Dzija ze Lwowa, który pracował w Niemczech od roku 1942 w fabryce BMW. Prosi o wiadomość matka Dzija Antonina, Gliwice, Krzywa 14. 3056g

POSZUKUJE Klary Wahl z Borysławia. Prokopowiczowa Wanda, Strzyżów koło Rzeszowa. 3102g

MIODUSZEWSKA Stefania z domu Radomińska, ostatnio zamieszkała w Białej Podlaskiej, Rolnicza 3, jest poszukiwana przez męża Mioduszewskiego Kazimierza, Jelenia Góra, Dewajtis 11. 4799d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Wołkowysku na nazwisko Kasper Władysław. 4760d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację ZBWP, wystawioną przez Zarząd Wojewódzki w Katowicach na nazwisko Teresa Hajek, Skoczów 297. 4761d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nr C 65 na nazwisko Czakańska Rozalia. 3048g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczas. zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr 34483, oraz poświadczenie zameldowania na nazwisko Breyer Elżbieta, Jan, Ingrycz, Bytom, ul. Roosevelta 27. 3017g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe Lucek Anna, Radlin I. 3031g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 38472, wydane w Gliwicach na nazwisko Paweł Zieleński. Wojska, pow. Gliwice. 2828d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. wojskowej, wydaną przez RKU Nysa, na nazwisko Biernat Stefan. Skoroszyce, powiat Grodków. 4753d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. wojskowej, wydaną przez RKU Nysa, na nazwisko Biernacki Antoni, Marcinów, powiat Grodków. 4754d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane Gorażdże Franciszce, Dzielnica, pow. Kożle. 4755d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane Kampie Norbertowi. Raszowa - Rokiczy, pow. Kożle. 4756d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Wyszka Jan, Głogówek Winary 21. 4758d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz dowód tożsamości konia na nazwisko Alter Martyna, Lubrza, pow. Prudnik. 4757d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości nr 330913 wystawiony przez DOKP. w Katowicach na nazwisko Zyzańska Anna, zam. w Bielsku, Słowackiego 6. 4759d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Kuczera Gertruda, Boguszowice, pow. Rybnik. 3033g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe Płachetka Wanda, Rybnik Ogródki 24. 3032g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe, kartę rejestracyjną RKU. w Pszczynie. Miodla Józef Rybnik, Wodzisławska 19. 3031g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste na nazwisko Olszewska Maria oraz dyplom magistra farmacji uniwersytetu warsz. na nazwisko Malanowska Maria. 2990g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, dowód PKP. Kłosowska Kazimiera oraz kartę rozpoznawczą Kłosowskiej Janiny. 2990g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej na nazwisko Klocek Małgorzata. 2993g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU. Wrocław na nazwisko Alfred Kowalski, Wrocław, Henryka Dąbrowskiego 12/4. 2997g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, dowód repatriacji, metrykę ślubu i inne dokumenty na nazwisko Woźniak Jan. Wałbrzych, Nowy Gaj. 4777d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU (Kraków). odcinek zameldowania na nazwisko Nidecki Leon, zam. Grzmoty, pow. Wałbrzych. 4778d

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody tożsamości dwóch koni na nazwisko Stoedter Franciszek, Strzeleczki, powiat Prudnik. 4731d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Kolek Anna, gmina Gostomia pow. Prudnik. 4782d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Wadowice na nazwisko Oboza Mieczysław Sułkowice 298 poczt. Andrychów, pow. Wadowice. 4787d

UNIEWAŻNIAM skradzione w Katowicach: dowód kolejowy, bilety kolejowe, świadectwa złożonych egzaminów na nazwisko Chmielewski Jan, stacja Oleśnica. 4771d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Mijalski Aleksander, Myszków. 4790d

UNIEWAŻNIAM czerwone prawo jazdy, legitymację związków zawodowych, kartę rejestracji RKU, kartę rejestracji na motorower. zaświadczenie pracy na nazwisko Marcol Ernest, ur. 26. XII. 1919, Pawłowice, zam. Nysa. 4783d

UNIEWAŻNIAM skradzioną na targu w Nysie w styczniu 1947 metrykę urodzenia wraz z innymi dokumentami na nazwisko Fryderyka Wilińska, córka Michała, zam. w Ścinawie, pow. Nysa. Zwrot za wynagrodzeniem. 4784d

UNIEWAŻNIAM zgubione potwierdzenie zgłoszenia nr 517/46, wystawione przez Zarząd miejski w Katowicach na nazwisko Małota Stanisława. 3090g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: książkę wojskową, wydaną przez RKU Gliwice i kartę ewakuacyjną, wydaną we Lwowie, na nazwisko Mojżesz Bojm. 3085g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: leg. służbową nr. 1064, wydaną przez Inspektorat Szk. Katowice, indeks Inst. Pedag. Katowice nr. 40, leg. Zw. Naucz. Polsk. na nazwisko Joniec Barbara. Wełnowiec, Floriana 9. 3080g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Bronisław Drożdż, Katowice, Warszawska 23. 3078g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Zimny Zenon, Łagisza. Znalazcę proszę o zwrot. 3074g

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste na nazwiska: **FERENC Jan, KAZIENKO Agnieszka, KAZIENKO** Genowefa oraz świadectwa amerykańskiej realizacji, bilety okrętowe dla 3 osób, 3 zaświadczenia **KONSULATU AMERYKAŃSKIEGO** oraz czek na 20 dolarów. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za sowitym wynagrodzeniem, **FERENC Jan, wieś NIENADOWA, pow. PRZEMYŚL.** 3050g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną nr. 3059 wydaną przez Urząd Skarbowy w Zabrzu i kartę rejestracyjną RKU, wydaną w Zamościu na nazwisko Orkiszewski Mieczysław, Zabrze, Sienkiewicza 5. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 3060g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 2012 na nazwisko Olesz Lizelata, Zabrze, Wolności 565. 3061g

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty osobiste, wydane na nazwisko Litwin Bolesław, Bytom, Kamienna 12. 3057g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr 6911, wydane na nazwisko Niemczyk Gerda, Rokitnica, Kościelna 3b. 3055g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa. polskiego. wydane na nazwisko Dubiel Matylda, Rokitnica, Kościelna 5. 3051g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nr. T. 68, wydaną przez Urząd Wojewódzki Katowice na nazwisko Tarasiewicz Genowefa. 3761g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU Nowy Sącz, prawo jazdy, odcinek zameldowania, zwolnienie z M. O. **ZNALAZCA PROSZONY** o wysłanie dokumentów na adres: **MICHALAK** Stanisław, zam. Solice Zdrój, ul. Amerykańska 6. 4803d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Dymiter Ewa. 4918d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Paczków na nazwisko Kubczak Franciszek, Paczków. 4819d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Stencel Klara, Tarnowskie Góry. 4814d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Jarosz Lucia. Tarnowskie Góry. 4815d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Hadasik Florentyna. Tarnowskie Góry. 4816d

UNIEWAŻNIAM zgubione bilety kolejowe (bezpłatne) na rok 1947/48, na nazwisko Wręczycki Adam. 4817d

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy motocyklowe na nazwisko Torba Julian. Paczków. 4820d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zaświadczenia malarskie, kartę rzemieślniczą malarską na nazwisko Gula Józef, zam. Solice Zdrój, Mickiewicza 10. 4824d

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, charakterystykę w 2 egzemplarzach, zaświadczenie zdemobilizowania, legitymację na odznaczenia, metrykę urodzenia, dowód zameldowania na nazwisko Dyrda Tadeusz, zam. w Gliwicach, Daszyńskiego 52/4. 3096g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową PUR nr. 3142 (Wałcz) na nazwisko Marcin Bielski, Gliwice. 3098g

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę urodzenia na nazwisko Sokołowski Jarosław, Miłoszyce 24. 3104g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU na nazwisko Jan Harych, Wrocław, Kniaziewicza 13. 3105g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty piekarskie, metrykę, dowód osobisty, na nazwisko Wytrwał Piotr Wola Gręboszowska. 3109g

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód osobisty na nazw. Nowosielski Janusz, spis mebli i kwit na 2.000 zł z Urzędu Likwidacyjnego na nazwisko Nowosielski Bronisław. 4797d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, 9 zaświadczeń na odznaczenia i inne dokumenty wojskowe, wydane na nazwisko Tłumak Roman. 4798d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, legitymację kolejową, bilety bezpłatne kolejowe, wydane na nazwisko Kocot Stefania. 4800d

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację związków zawodowych, wydaną na nazwisko Chorążyczewski Gracjan. 4801d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności, zaświadczenie pracy oraz inne dokumenty na nazwisko Jadwiga Zamysłowska Kat.-Ligota, ul. Pomorska 9, m. 2. 3136g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową nr S A. 0186 931 wydaną przez RKU Katowice oraz wszelkie inne dokumenty na nazwisko Ciapa Andrzej. Siemianowice Śl., Bytomska 13. 3134g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Ociepczyk Waleska, Katowice, Plebiscytowa 6, m. 15. 3142g

Różne

PODANIA, przepisywania na maszynie. Katowice, ul. Zabrska 16, m. 1. 3010g

INTROLIGATOR oprawia wszelkie książki, wykonuje segregatory, nakleja mapy. Katowice, Kościuszki 11. 4804d

STOWARZYSZENIE Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego Oddział w Jeleniej Górze, zawiadamia, że Walne Zebranie członków Oddziału odbędzie się dnia 2. 9. 1947 r. o godz. 15.30 w pierwszym terminie — godz. 15.45 w drugim terminie w Jeleniej Górze, ul. Karola Miarki 42. 4803d

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: do 100 mm — zł 80, od 101—200 mm — zł 90, powyżej 200 mm — zł 110. **Nekrologi w tekście** (cena ogłoszeń tekstowych). **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** (dział zwyczajny) do 100 mm — zł 55, od 101—200 mm — zł 65, powyżej 200 mm — zł 80. **Nekrologi za tekstem:** (dział zwyczajny) do 50 mm — zł 50, od 51—100 mm — zł 60, od 101—150 mm — zł 80, powyżej 150 mm — zł 100. **OGŁOSZENIA DROBNE:** osobiste i poszukiwanie rodzin za słowo — zł 20, zguby za słowo — zł 20, poszukiwanie pracy za słowo — zł 10, handlowe za słowo — zł 25. (Pierwsze słowo tłusty druk — zasadniczo podwójnie). Ogłoszenia drobne: minimum 10 słów, maximum 40 słów. **Warunki przyjmowania ogłoszeń: Do ogłoszeń drukowanych w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca** w tekście pobiera się dodatek 100%, wśród drobnych w wysokości do 50 mm i szp. + 50% ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się dodatek w wysokości 100%. **Wszelkie należności za ogłoszenia należy wpłacać na k-to PKO Katowice Nr 1830 wzgl. przekazem poczt. (Przy wpłatach prosimy podawać cel wpłaty).**

Weterynarze obradują we Wrocławiu

Dolny Śląsk — terenem hodowlanym

Wrocław (st). Odbył się tu ostatnio pierwszy zjazd lekarzy weterynarii, na który przybyło ponad 70 weterynarzy z całego Dolnego Śląska. W obradach wzięli również udział przedstawiciele wojskowej i milicyjnej służby weterynaryjnej. Celem zjazdu było podsumowanie dwuletniej działalnoci służby weterynaryjnej w woj. wrocławskim.

Z ramienia władz wojewódzkich wziął udział w zjeździe wicewojewoda wrocławski Barchacz, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych reprezentował prof. dr Parnas, który w wygłoszonym przemówieniu złożył podziękowanie weterynarzom dolnośląskim za dotychczasowy ich wysiłek w kierunku sprawnego zorganizowania służby weterynaryjnej na tym terenie. Pomimo dużych trudności dolnośląska służba weterynaryjna może się poszczycić dużymi osiągnięciami. Prof. dr Parnas omówił następnie zadania, jakie stoją przed lekarzami-weterynarzami na Ziemiach Odzyskanych. Należy do nich w pierwszym rzędzie zaznajomienie się nie tylko z nowoczesnym lecznictwem weterynaryjnym, lecz również z zagadnieniami przemysłu przetwórczego mięsnego i skórzanego. Jest to tym bardziej konieczne, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych projektuje stworzenie z Dolnego Śląska terenu hodowlanego.

Przedstawiciel WRN. Grudzewski podkreślił w przemówieniu powitalnym konieczność jak najdalej idącej współpracy lekarzy weterynarii z terenowymi Radami Narodowymi. Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez naczelnika woj. wydziału weterynarii, dr Slocińskiego, na terenie Dolnego Śląska została zorganizowana sieć lecznic weterynaryjnych, które cieszą się dużą frekwencją. Jeśli chodzi o choroby zakaźne wśród zwierząt, zdołano zwalczyć skutecznie plagę świerzbu końskiego, niebezpieczeństwo dalszego rozszerzania się zarazy stadniczej wśród koni, zarazę bydła rogatego i wiele innych chorób.

Przeprowadzono ponadto na szeroko zakrojoną skalę szczepienia ochronne przeciw różycy, które objęły ogółem w woj. wrocławskim ponad 84 tys. świń. Szczepieniu ochronnemu poddano również większe hodowle kur.

W dalszej części zjazdu, przedstawiciele świata lekarskiego wygłosili referaty naukowe. I tak: dziekan wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr Markowski mówił o zagadnieniu nosacizny wśród koni, prof. dr Zakrzewski omówił choroby zakaźne wśród drobiu.

W dyskusji, jaka się wywiązała po referatach, zostały omówione bolączki służby weterynaryjnej na Dolnym Śląsku oraz zadania, jakie stoją przed nią w dalszej pracy.

Na marginesie zjazdu należy podkreślić z uznaniem, że dolnośląska służba weterynaryjna, mimo wielu trudności, szczególnie komunikacyjnych, spełniła z poświęceniem swe trudne zadanie, które nałożyły na nią powojenne potrzeby zniszczonych terenów.

Wykrycie sprawców kradzieży

pasów transmisyjnych

Wałbrzych. W wyniku energicznego dochodzenia wykryci i ujęci zostali sprawcy kradzieży pasów transmisyjnych, dokonanych 8 b. m. z tkalni lnu „Piast" w Nieroszowie. Pod zarzutem dokonania kradzieży pozostają podmajstrzy tejże fabryki Eugeniusz Skrzepiński, tkacz Mieczysław Lis oraz pochodzący z Łodzi Trzepiński, który zaledwie od kilku dni pracował w „Piaście". Trzepiński zatrzymany został przez funkcjonariuszów straży kolejowej na dworcu Wałbrzych - Podgórze. Wraz ze złoczyńcami osadzony został również w areszcie Szlama Żołądź, nabywca skradzionych pasów.

Trzepiński zdołał zbiec z aresztu dzięki pomocy, udzielonej mu przez przebywającą tam także pracownicę tkalni Marię Czasak, która również zbiegła, lecz nazajutrz przychwycono ją i ponownie osadzono w areszcie.

W toku dochodzenia stwierdzono, że wspomniany już Mieczysław Lis posiada dwie żony i 3 dzieci z obu tych związków. W czasie pobytu w Niemczech Lis, nie zważając, że w kraju pozostawił żonę z dwojgiem dzieci ożenił się powtórnie. Z tego drugiego nielegalnego związku przyszedł na świat syn.

CZYTAJ »ODRĘ«

SPORT

Hebda jednak startuje

w tenisowych mistrzostwach Polski

Katowice. We wtorek rozpoczęły się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski. Obsada tych mistrzostw ze strony zawodników zagranicznych nie jest wiele lepsza od zeszłorocznych mistrzostw w Sopocie. Na razie udział biorą dwaj Węgrzy. W dniu dzisiejszym nastąpić ma jednak zmiana na lepsze, bowiem przyjazd swój zapowiedzieli na dziś zawodnicy rumuńscy oraz zawodniczka czeska Miskova. W mistrzostwach brak będzie zawodników czeskich, którzy tym razem zawiedli i nie przyjadą.

Pierwszy dzień mistrzostw nie przyniósł żadnych niespodzianek. Wicemistrzyni Polski, Popławska, stała o krok od porażki do młodej i dobrze zapowiadającej się zawodniczki Kamińskiej z Żywca, która mając wygranego pierwszego seta 6:3 prowadziła w drugim secie 4:1, jednak seta tego przegrała jak również i następnego. Rutyna Popławskiej zadecydowała o losach tej gry. Kamińska zaprezentowała się z jak najlepszej strony i zapowiada się jako doskonały materiał na dobrą zawodniczkę. Zmaganie obu tych zawodniczek było najładniejszym spotkaniem pierwszego dnia mistrzostw, przy czym cechował je bardzo dobry poziom, niewiele odbiegający od gier męskich.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw były następujące:

Szigeti (Węgry) — Wojciechowska (Gliwice) 6:0, 6:3, Skonecki — Skarżyński (Siemianowice) 6:1, 6:1, Chytrowski (Katowice) — Bojanowski (Toruń) 6:1, 6:1, Hebda — Borowczak (Łódź) 6:1, 6:4), Tłoczyński II — Kośnicki (Warszawa) 6:4, 6:0, Kołcz (Gliwice) — Olszewski 6:2, 6:2, Skonecki II (Łódź) — Adamski (Poznań) 6:2, 6:2, Buchalik (Gliwice) — Mądry (Mysłowice) 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Rudowska — Pajchlowa 6:4, 6:0. Popławska (Gliwice) — Kamińska (Żywiec) 3:6, 7:5, 6:2. (k)

Heino zdyskwalifikowany dożywotnio

Helsinki (ob. wł.). Jak donosi prasa Finlandii, doskonały biegacz fiński na długie dystanse. Viljo Heino, który niedawno w bezpośrednim pojedynku z najlepszym biegaczem czeskim Zatopkiem, doznał porażki, został przez fińską federację lekkoatletyczną zdyskwalifikowany dożywotnio.

Powody tej dyskwalifikacji są sensacyjne. Związek zarzuca bowiem, że Heino za start w jednych zawodach lekkoatletycznych pobrał jako amator wynagrodzenie w wysokości 370 dolarów, co jest oczywiście rzeczą sprzeczną z zasadami amatorstwa.

Jak mówią inne wiadom. z Helsinek, Heino miał być dyskwalifikowany tylko na rok czasu. Według wiadomości podanych przez „United Press" Heino miał oświadczyć, że wycofuje się z czynnej działalności sportowej.

Wint chce pobić rekord Anglii

Londyn (ob. wł.). Znany średniodystansowiec angielski, pochodzący z Jamajki, Arthur Wint, który uzyskał w ubiegłą sobotę doskonały czas na 800 m — 1.50,0 min., oświadczył przedstawicielom prasy, że gdyby nie lekka kontuzja, jakiej doznał podczas biegu, wynik ten byłby znacznie lepszy.

Przed zamknięciem sezonu lekkoatletycznego w Anglii, Wint zmierzy się na tym dystansie z równie doskonałym biegaczem, mistrzem Irlandii Reardonem, w którym to biegu Wint zapowiada pobicie rekordu Wielkiej Brytanii.

NA BIEŻNIACH SZWECJI

Sztokholm (ob. wł.). W ub. dn. odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Szwecji, które przyniosły, zgodnie z oczekiwaniami, szereg doskonałych wyników.

A oto wyniki zwycięzców w poszczególnych konkurencjach:

100 m: Strandberg 10,9 sek.
200 m: Lundquist 22,1 sek.
400 m: Larsson 48,4 sek.
800 m: Ljungren 1.50,1 min.
1.500 m: Strand 3.49,6 min.
5.000 m: Albertson 14.32,6 min.
110 m płotki: Lidman 14,7 sek.
400 m płotki: Larsson 53,1 sek.;
wzwyż: Bjork 1.95 m;
tyczka: Olsson 4.05 m;
w dal: Laesker 7.17 m;
trójskok: Ahman 13.26 m;
kula: Nilsson 15.93 m;
dysk: Fransson 48 m;
oszczep: Petterson 66,43 m;
młot: Ericsson 54,34 m.

Czy nie zbyt dużo fraternizacji

Amerykańscy sportowcy zapomnieli o wojnie

Berlin. Korespondent API donosi z Berlina:

Dzienniki niemieckie z uznaniem podkreślają atmosferę przyjaźni, w jakiej odbył się monachijski mecz między znanymi tenisistami amerykańskimi — Budgem i Riggsem oraz przedstawicielami niemieckich tenisistów — Menzlem i Nussleinem.

Dzienniki stwierdzają, iż w grze podwójnej, dla uniknięcia choćby pozoru dystansu towarzyskiego, skombinowano dwie mieszane pary amerykańsko - niemieckie, zamiast po prostu umieścić po jednej stronie siatki Amerykanów, a po drugiej Niemców. Dzienniki dodają z dumą, iż sport niemiecki wychodzi z izolacji i wkracza na arenę międzynarodową.

Wyczyn polskich alpinistów

Chamoni. — Członkowie polskiej ekipy taterniczej: Czesław Łapiński i Kazimierz Paszucha, o których przygodzie z lawiną kamienną już donosiliśmy, zaatakowali powtórnie północną ścianę Aiguille du petit Dru i przebyli ją w dwudniowej, skrajnie trudnej spinaczce.

Wyczyn ten jest jedną z najlepszych polskich zdobyczy w Alpach i świetnie uzupełnia sukcesy tegorocznej wyprawy klubu wysokogórskiego PTT w Alpach francuskich.

Nowy rekord motocyklowy ZSSR

Moskwa. — Pod Moskwą na szosie miejskiej motocykliści radzieccy próbowali ustanowić nowe rekordy motocyklowe. Osiągnęli oni bardzo dobre wyniki. Rekordzista ZSSR Eugeniusz Cringaut (Rezerwy Pracy) przejechał 50 km w czasie 18:50,2 co daje średnią szybkość 159,29 km na godzinę.

Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego Katowice, Sławowa 13
poszukuje dla podległych zakładów:
1 dyrektora technicznego — kierowników ruchu elektrycznego **— zastępcę kierownika sieci — inżynierów elektryków i mechaników — techników** — wykwalifikowanych **mechaników samochodowych — monterów — pomocników monterów — monterów kotłowych — pracowników** obsługi pomp **— nadpalacza** W. E. i N. B. **— palaczy — ślusarzy — murarzy szamotowych — tokarzy — nawijacza — pomocników murarskich — spawaczy — szklarza — księgowych** rutynowanych **— kasjera — starszego kontrolera — lotnych kontrolerów — kierownika kartoteki — korespondenta** zaopatrzeniowego **— referenta** Wydz. Socjalnego **— kierownika** Wydz. Zaopatrzenia **— referenta OHP. — stenotypistek — referentów** różnych **— rysowników** wykwalifikowanych **— siły** do Wydz. Planowania i Statystyki.
Oferty z życiorysami należy składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia. (PAP) 3491

SAMOCHODY
osobowe i ciężarowe różnych typów na chodzie oraz z małymi brakami **okazyjnie** 3484 **sprzeda zaraz**
F-ma **J. Skóra i Ska,** Poznań, ul. Potockiej nr 16, tel. 64-10. Posiadamy również maszyny do szycia, sprzęt radiowy i elektrotechniczny.
HURT! DETAL!

Popieraj POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Okręgowy Oddział Zbożowo - Młynarski w Zabrzu
przyjmie od zaraz
kwalifikowanych księgowych - bilansistów
na placówki terenowe na dobrych warunkach. Zgłoszenia osobiste: Zabrze, Wolności nr 262. (PAP) 3467

Spółdzielnia Spoż. Pracowników Dyrekcji Jaworznicko - Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Mysłowicach
zatrudni zaraz dobrego
buchaltera (kę)
Zgłoszenia z życiorysem kierować osobiście pokój nr 36 Dyrekcji w Mysłowicach. 3522

Ekspozytura Biura Konstrukc. dla odbudowy P. F. S. J. nr 4 — Szczecin, Al. Jedności Nar. 17
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie 12 szt. wozownic z rur kotłowych ⌀ 38 mm według rysunków P. F. S. J. nr 4.
Warunki techniczne oraz zwyżki można otrzymać w Ekspozyturze B. K. Odbudowy P. F. S. J. nr 4 po cenach własnych. Otwarcie przetargu nastąpi 1 września o godz. 10 rano w lokalu Ekspozytury B. K. Odbudowy P. F. S. J. nr 4. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Wozownice" z dołączonym kwitem wpłaty na konto 78 w B. G. K. Szczecin w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Do dnia otwarcia ofert wyjaśnienia udziela Ekspozytura B. K. Odbudowy P. F. S. J. nr 4 w Szczecinie. B. K. Odbudowy P. F. S. J. nr 4 zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania powodu. 3517

Ogłoszenie
Dyrekcja Gimnazjum Górniczo - Przemysłowego Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie zawiadamia, że
zapisy do I klasy Gimn. Górniczego
przedłuża się do dnia 23 sierpnia br.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Szkolenia Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie, ul. Kościuszki nr 14 a.
Egzamin odbędzie się 27 sierpnia br. o godzinie 8 rano, w lokalu Gimnazjum przy ul. Kościuszki nr 10. 3521

KUPIMY:
1 motor pierścieniowy
prądu zmiennego, 380 V, 50 okres. 950 ob/min., o sile 100 KM
1 motor pierścieniowy 3512
prądu zmiennego, 380 V, 50 okres. 950 ob/min., o sile 50 KM
Motory wraz z rozrusznikami
10 ton blachy pocynkowanej
1 mm. grubości
Oferty: **Przedsiębiorstwo Instalacyjne, Jelenia Góra, Al. Wolności 45. Tel. 22-64**

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE
ZAKUPI:
25 kompletnych wywrotek normalnych
o pojemności 0,8 m³ z blachy o grubości 3 mm dla toru o rozpiętości 600 mm.
Oferty prosimy kierować do Wydziału Zakupu P. F. Z. A. w Chorzowie. (PAP) 3502

ZATRUDNIMY NATYCHMIAST
wykwalifikowanych blacharzy warsztatowych
wykwalifikowanych monterów instalacyjnych (centr. ogrzewania)
Oferty: **Przedsiębiorstwo Instalacyjne, Jelenia Góra, Al. Wolności 45. Tel. 22-64** 3513

OGŁOSZENIE
ZARZĄD GMINY W KOCHŁOWICACH zamierza **zakupić 400 mb. stalowych rur wodociągowych o ⌀ 175 wzgl. 200 mm.** Oferty należy składać bezzwłocznie do Zarządu Gminy w Kochłowicach. Zarząd Gminy posiada na składzie kilkaset metrów rur żeliwnych o ⌀ 100 mm i jest skłonny ewentl. rury te zamienić na powyżej naprowadzone rury stalowe.
Kochłowice, dnia 8 sierpnia 1947 r.
Wójt
3496 **w z. Nowok**

SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO NR 6 WE WROCŁAWIU (Bródź)
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie następujących robót:
1. W budynku administracyjnym, remont centralnego ogrzewania parowego, uruchomienie kuchni, pralni, magli, dźwigu, ogrzewanie ciepłym powietrzem i inne.
2. W budynku warsztatowym, bursach i domach mieszkalnych: remont centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych.
3. Remont kotła parowego 2-płomiennego.

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje można otrzymać w Dyrekcji Szkoły w Brodziu.
Oferty z podaniem terminu wykonania robót w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty C. O. w Szkole Przysposobienia Przemysłowego nr 6 we Wrocławiu - Brodziu" należy składać na całość lub na każdą oddzielnie w Dyrekcji Szkoły w Brodziu. Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 sierpnia br. godz. 12 w kancelarii Szkoły w Brodziu. Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie całkowite, lub częściowe przetargu bez podania przyczyn, jak również częściowe korzystanie z oferty bez prawa roszczenia odszkodowań przez oferenta.
(PAP) 3488 **DYREKCJA SZKOŁY.**

STAROSTWO POWIATOWE W STRZELCACH
rozpisuje
przetarg nieograniczony
na wykonanie robót:
1. murarskich i ciesielskich,
2. dekarskich i blacharskich,
na przebudowę gmachu Państwowego Gimnazjum w Strzelcach. Podkładki ofertowe oraz wszelkie informacje można otrzymać w Starostwie Powiatowym, w referacie odbudowy, pokój 17.
Termin składania ofert upływa dnia 1. 9. br. o godzinie 12 w Starostwie Powiatowym w Strzelcach, referat odbudowy, pokój 17, po czym o godz. 12.15 nastąpi ich otwarcie.
Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 1% od oferowanej sumy. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.
p. o. Starosty powiatowego
w/z.
(PAP) 3528 (—) **Nowosielski**
wicestarosta.

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. W SOSNOWCU
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie
budynku warsztatów podręcznych dla Łomów Gipsu w Czernicy, pow. Rybnik.
Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje dotyczące warunków przetargu udziela Wydział Budowlany Z. F. C. w Sosnowcu, ulica 3 Maja nr 22, pokój nr 35.
Termin otwarcia ofert: 30. 8. 1947 r. godz. 12.
(PAP) 3527

DYREKCJA OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH
ogłosiła
PRZETARG nieograniczony
na dostawę:
70.000 sztuk miotłej brzozowych zwykłych
30.000 „ „ „ płaskich.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 9. br. godz. 10.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Zasobów D. O. K. P. w Katowicach, ul. Młyńska nr 22, pokój nr 28. (PAP) 3525

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja, Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr. 12.
Druk: Drukarnia Nr. 3, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr. 12, Tel. 310-60 R 22779